

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 105)

z dnia 16 czerwca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 105)

16 czerwca 2026 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 2668);**
- **rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 1526).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Nowacka** minister edukacji, **Katarzyna Lubnauer** sekretarz stanu i **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** zastępca dyrektora Biura Związku Miast Polskich, pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych ZMP, **Jerzy Smoliński** członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Aleksandra Giska** wiceprzewodnicząca Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, **Hubert Taładaj** współprzewodniczący Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, ekspert ds. współpracy i rzecznictwa w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych, **dr Julia Lipińska** członkini Zespołu edukacji w stowarzyszeniu Wspólne Jutro, **Małgorzata Bobrowska** liderka Klubu szkół lokalnych ED Fundacji Szkoła w Chmurze oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Witam panie i panów posłów, witam zaproszonych gości. Witam minister edukacji panią minister Barbarę Nowacką, panią minister Katarzynę Lubnauer, sekretarza stanu, i panią minister Izabelę Ziętkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam przedstawicieli związków zawodowych, jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia został przyjęty przez prezydium Komisji i obejmuje: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 2668, i drugi punkt – rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 1526.

Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 11 czerwca 2026 r. do Komisji Edukacji i Nauki do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy z druku nr 2668. Zgodnie z art. 37 ust. 4, w związku z art. 51 ust. 1 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej.

Z uwagi na proponowany termin wejścia w życie projektu wnoszę o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu. Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wyraziła zgodę na przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu.

Przypominam, że pierwsze czytanie projektu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu panią minister Barbarę Nowacką, ministram edukacji narodowej. Bardzo proszę.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście, bardzo dziękuję za tak sprawne podjęcie prac przez Komisję i za wyrażenie zgody na przyspieszenie terminu. Zależy nam, żeby te przepisy weszły w życie z dniem 1 września 2026 r.

Szanowni państwo, wnosząc tę ustawę, która jest ustawą pożądaną przez środowiska nauczycielskie, mamy świadomość, że ograniczenie używania telefonów komórkowych w szkołach podstawowych przez uczniów i uczennice nie zmienia drastycznie świata. Ponad połowa szkół – bez regulacji ustawowej, ale na podstawie swoich statutów, swoich działań, swoich decyzji – już wprowadziła te podstawowe zasady higieny cyfrowej. Ale też dzięki spotkaniom z nauczycielkami i nauczycielami, dzięki głosowi środowiska nauczycieli praktyków, wiemy, że taka zmiana ustawowa centralna bardzo pomoże im w codziennej pracy. Dlatego zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tych zmian, mając też świadomość, że to tylko jeden z elementów działań na rzecz higieny cyfrowej młodego pokolenia.

Uzależnienie od smartfonów jest smutną rzeczywistością i codziennością nie tylko dorosłych, ale również dzieci i młodzieży. Widzimy, bardzo często już, naprawdę małe dzieci, które mają stały kontakt z ekranem. To bardzo źle wpływa na koncentrację, to bardzo źle wpływa na relacje, to bardzo źle wpływa na zdrowie psychiczne, a kryzys zdrowia psychicznego – też możemy sobie to otwarcie powiedzieć – jest faktem.

Badania pokazują, że oczywiście w szkołach młodzież telefonów używa znacznie mniej niż chociażby wieczorem, po lekcjach, totalnie poza kontrolą. Ale szkoła to też miejsce, gdzie młodzi uczą się zachowań, zwyczajów, prostej kultury osobistej. Uczą się też kontaktów międzyludzkich.

Przecież szkoły od kilku lat działają na rzecz tego, by smartfony nie były używane w czasie lekcji, w czasie zajęć, w czasie przerw. Szkoły podejmują różne działania: tworzą aktywne przerwy, zachęcają młodzież do kontaktów, stawiają czy przestrzeń do zabawy, gry, czy zachęcają do wyjścia na boisko, czy chociażby słynne planszówki wystawione w wielu szkołach, by dzieciaki miały ze sobą kontakt, by nie ulegały tej alienacji, którą też wyraźnie widzimy w młodym pokoleniu. Ale potrzebne jest narzędzie centralne, które wesprze nauczycieli w egzekwowaniu przepisów, które też podkreśli wagę działań na rzecz higieny cyfrowej.

My oprócz tego projektu ustawowego podjęliśmy różne inne działania na rzecz wzmożenia higieny cyfrowej. Między innymi w przedmiocie „edukacja zdrowotna” jest cały komponent poświęcony przeciwdziałaniu uzależnieniom, również uzależnieniom od urządzeń mobilnych. W ramach edukacji medialnej, która jest komponentem „Kompasu jutra”, higiena cyfrowa i umiejętne korzystanie z internetu też są istotne.

To co proponujemy w ustawie, to całkowity zakaz używania przez uczniów telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych umożliwiających porozumiewanie się na odległość lub rejestrowanie obrazu lub dźwięku podczas pobytu na terenie szkoły i podczas zajęć edukacyjnych organizowanych poza terenem szkoły w szkołach podstawowych. Wyjątki oczywiście dla wycieczek szkolnych i internatów, gdzie scedowaliśmy zagadnienia na poziom statutu.

Od tego zakazu robimy trzy wyjątki. Pierwszy to zgoda nauczyciela na korzystanie z telefonu lub innego urządzenia w celu realizacji programu nauczania do danych zajęć edukacyjnych, sprawdzania wiedzy uczniów lub zapewnienia kontaktu ucznia z rodzicami w sytuacji nagłej. Druga przesłanka, gdzie zgadzamy się, żeby uczeń mógł używać telefonu, to są przesłanki zdrowotne, bardzo często podnoszone przez rodziców, ale również środowiska medyczne. I trzecie, dosyć oczywiste, ale przy takiej ustawie trzeba to wpisać w przepisy, czyli kiedy występuje bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia osób przebywających na terenie szkoły lub uczestniczących w zajęciach edukacyjnych.

Trzy wyjątki, proste reguły, oczywiste zasady, duże wsparcie dla nauczycielek i nauczycieli, mocny sygnał państwa, mocny sygnał parlamentu, mocny sygnał rządu, że higiena cyfrowa jest istotna, a telefon komórkowy czy inne urządzenie mobilne nie są zabawką, natomiast szkoła jest miejscem, gdzie się uczy kultury, relacji i zdobywa wiedzę – stąd projekt tej ustawy. Ale też inne działania ministerstwa, w tym edukacja zdrowotna, w tym edukacja medialna, w tym działania na rzecz świadomego korzystania z internetu.

To dopiero początek, bo dla nas bardzo istotne jest przeciwdziałanie uzależnieniom nie tylko od samych urządzeń, ale przede wszystkim od aplikacji, które prowadzą do tego, że młodzież bardzo szybko... Prezentowany wczoraj w Sejmie raport pokazywał, że również dzieci są narażone na treści pornograficzne, treści pedofilskie, treści pełne agresji, treści pełne przemocy. Na kolejnych etapach prac będziemy również zgłaszali się do parlamentu, prosili o współpracę

parlamentarzystów, żeby również zadbać o higienę cyfrową wewnątrz aplikacji. Ale to, co możemy zrobić już, żeby wesprzeć działania szkół i żeby dobre standardy higieny cyfrowej były powszechne, to ustawowy zakaz używania telefonów komórkowych.

Dziękuję bardzo. Czekam na państwa pytania, uwagi. To tyle.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów?

Pani poseł Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, można powiedzieć z uśmiechem na twarzy: „Tu zaszła zmiana”, bo jeszcze kilka lat temu słyszeliśmy z ust posłów Platformy to...

„Nie uwierzycie, ale minister Czarnek tym razem chce...”

Przepraszam, jeszcze raz.

„...zabronić używania smartfonów w szkole. Na antenie telewizji Trwam powiedział, że już pracuje nad tym projektem od wielu miesięcy. Panie ministrze, to nie jest XIX wiek”.

Tak pani poseł Aleksandra Gajewska, dzisiaj wiceminister rodziny i polityki społecznej, mówiła wtedy do pana ministra Czarneka, który stwierdził, że pracuje jako minister edukacji i nauki nad rozwiązaniem dotyczącym ograniczenia czy zakazania używania smartfonów w szkołach. Mówiła: „Halo, panie ministrze, to nie XIX wiek”.

Bardzo się cieszę, że państwo zmieniliście zdanie, bo my wtedy troszczyliśmy się o Polskę, a państwo stosowaliście zwykły, prosty, żeby nie powiedzieć prymitywny, populizm. Cieszę się bardzo, że dzisiaj państwo zaczęliście troszczyć się o dobro uczniów, o higienę cyfrową. To krok w dobrą stronę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Już?

Pani poseł nie powiedziała, czy...

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

A co mam powiedzieć?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...zakończyła dyskusję, czy nie. Nie chciałam przerwać.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Jaka grzeczna pani przewodnicząca po tym wniosku o odwołanie. Ja wyłączyłam mikrofon.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Pani poseł...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł, z grzeczności nie będę komentować tej ostatniej wypowiedzi, natomiast chciałabym powiedzieć, że pan minister Czarnek miał swój czas i mógł wprowadzić projekt.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Ale państwo wtedy wpadaliście w histerię.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chcę też przypomnieć pani poseł, że świat się zmienia. Zmienia się również sposób korzystania z telefonów komórkowych. Wiemy dzisiaj, jak bardzo negatywny wpływ mają na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

A wtedy nie wiedzieliście?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

I to też jest refleksja ostatnich lat, lat po pandemii. Tak że szanujemy się nawzajem, każdy ma swój czas.

Pani poseł Gajewska, proszę o zabranie głosu.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, to jest ogromny sukces – sam fakt, że mamy dzisiaj debatę narodową na temat używania smartfonów, używania jakichkolwiek elektronicznych

urządzeń, które rejestrują dźwięk i wideo. Pani minister na wstępie powiedziała, że może świata nie zmienimy, a moim zdaniem jednak będzie to wyraźna zmiana, bo dajemy narzędzie nie tylko dyrektorom, ale dajemy narzędzie rodzicom. Weźmy za przykład sytuację, w której dziecko wraca ze szkoły – i mówimy tutaj o szkołach podstawowych – i mówi, że jego kolega, koleżanka ma telefon komórkowy. Wszyscy się posługują telefonem komórkowym, wyciągają z plecaka, pokazują, robią zdjęcia, a to dziecko nie ma. Tak więc jednym z argumentów, który najczęściej padał w dyskusji z rodzicami, było to, że takie narzędzie będzie kompletne, będzie dla wszystkich rodziców.

W Sejmie odbyła się w ubiegłym tygodniu konferencja International Parliamentary Union na temat m.in. używania telefonów komórkowych i wpływu na dzieci. Wysłuchaliśmy ponad 45 parlamentarzystów z 16 krajów – wszystkie wnioski były bardzo podobne. Jednym z najbardziej zapadających w pamięć przykładów były badania z Hiszpanii, które mówiły o 40% dzieci w wieku od dwóch do czterech lat, które używają tabletów do jedzenia, do usypiania – mają swoje tablety. Mówi: „U nas jest 40% – u was może być 20%, 30%, 10% nawet, ale to i tak jest szokująca liczba”. Tak więc wszyscy mniej więcej mają podobne wrażenie.

Chciałabym odpowiedzieć również, delikatnie i z wielką uprzejmością, pani poseł Borowiak. Otóż, dzisiaj mamy dostęp nie tylko do badań, ale do rzetelnych rezultatów ewaluacji programów, zakazów, które były wprowadzane w różnych krajach, i one są otwierające oczy. Wprowadzenie omawianego zakazu w dwóch hiszpańskich regionach, w Galicji i w Kastylii, wskazało poprawę wyników uczniów w testach PISA, czyli absolutnie miarodajnych. W Galicji ten wzrost był ekwiwalentem 0,6 do 0,8 roku nauki w matematyce i ok. 0,7, niemal jednego roku nauki, w naukach przyrodniczych. To także znacząca liczba obniżenia zgłaszanych przypadków nękania – kilkanaście procent. Takie same badania mamy z innych eksperymentów, czy to w Los Angeles, czy to w Norwegii. Tutaj bardzo ciekawy przykład badania: kiedy Norwegia zakazała używania telefonów komórkowych, to – jak wynika z rządowego badania ewaluacyjnego – ok. 75% szkół średnich odnotowało poprawę koncentracji uczniów, 59% – poprawę atmosfery w szkole, a ok. 1/3 szkół – poprawę wyników w nauce. I Australia, i Holandia, i duńskie eksperymenty – wszystkie wskazują na to, że można się spodziewać, że i my, jak zakazemy, w kolejnym badaniu PISA będziemy mieli automatyczny wzrost wyników, a z kolei spadek problemów psychicznych naszych uczniów w szkołach.

Na sam koniec, cieszę się niezwykle, jestem dumna z tego, że jako koalicja 15 października wprowadziliśmy obowiązkową edukację zdrowotną, która właśnie klarownie ma cały rozdział poświęcony higienie cyfrowej. To jest wielki sukces i mam nadzieję, że te plony w obniżeniu badań będziemy zbierali już w następnym roku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Rak. Przygotuje się pan poseł Krzemiński.

Poseł Renata Rak (KO):

Pani minister, pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, ja także przychyliam się do słów mojej przedmówczyni – długo oczekiwany projekt przez środowisko nauczycielskie.

Chciałabym się podzielić doświadczeniem z Mielenka Drawskiego w województwie zachodniopomorskim, gdzie od kilku miesięcy już jest wprowadzony w życie taki zakaz. Uczniowie w tej szkole podstawowej posiadają zamykane magnetycznie etui, w których umieszczają telefony. Każdy ma swoje prywatne etui, podpisane, ma je w plecaku, więc telefony nie są nigdzie depozytowane. I dyrekcja zauważyła, że to się bardzo sprawdziło, że uczeń ma ten wyciszony telefon przy sobie, a nie gdzieś go odkłada. W sytuacji, kiedy jest to konieczne, idzie do sekretariatu, etui jest odblokowywane i telefon może zostać udostępniony. Do tej pory tak to funkcjonowało. Kiedy rozmawiałam z uczniami o ich odczuciach, to była naprawdę duża grupa bardzo pozytywnych. Taki system, działający już od kilku miesięcy, się sprawdził i generalnie nie było żadnych reklamacji.

Zatem można, tylko trzeba sukcesywnie i stanowczo wprowadzać te zasady. Jestem przekonana, że wszystkim wyjdzie nam to na dobre. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Krzemiński. Przygotuje się pani poseł Elżbieta Gapińska.

Posel Adam Krzemiński (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, oczywiście nie chciałbym powtarzać wszystkich argumentów popierających tę propozycję, czyli doprowadzenie do sytuacji, że smartfony w szkole nie są nagminnie używane. Ten kilkugodzinny detoks jest bardzo potrzebny i na pewno przyniesie efekty. W wielu szkołach, w których zastosowano i restrykcyjnie przestrzega się zapisów w statucie o tym, że z telefonu się nie korzysta, po kilku miesiącach już widać, jak budują się nowe relacje, jak odbudowują się relacje interpersonalne i kompetencje miękkie, które w dorosłym życiu są potrzebne każdemu człowiekowi, a które przez to, że dzieci korzystają ze smartfonów od rana do nocy, a nawet często w nocy, powodują ich zaburzenie.

Oczywiście to będzie tylko kilka godzin. Do tego potrzebna jest jeszcze edukacja rodziców, bo dziecko wyjdzie ze szkoły i potem już nie mamy wpływu na to, co robi, a duży wpływ mogą mieć jedynie rodzice.

Ale chciałbym zapytać o jedną rzecz. Po tym, jak rozmawiałem z nauczycielami, na krótko wymieniałem się poglądami na temat projektu. W art. 98b mamy zapis, że „Dyrektor szkoły może (...) zorganizować miejsce lub miejsca przechowywania telefonów komórkowych i innych urządzeń”, czyli zapisujemy fakultatywną możliwość przygotowania tego typu miejsc. Nauczyciele mówią o tym, że to nie do końca jest dobre rozwiązanie. Czy nie warto byłoby jednak doprowadzić do sytuacji obligatoryjnego przygotowania tego typu miejsc w szkołach, tak żeby nauczyciel nie był tym, który – w momencie kiedy uczeń się nie stosuje – ściga i pilnuje każdego ucznia, który mimo wszystko nie zastosował się do tych zapisów. Ponieważ, jak nie ma konkretnie tego miejsca, to zdajemy się już tylko i wyłącznie na ucznia, który decyduje, czy weźmie ze sobą telefon, smartfon do szkoły, czy nie, i w jaki sposób będzie go wykorzystywał. Ta pokusa i to uzależnienie są na tyle silne, że jak się ma smartfona w plecaku, w kieszeni, to może jednak dochodzić częściej do łamania tych zasad, o które nam chodzi, które tutaj są zapisane.

Rozumiem, że może to budzić jakieś kontrowersje związane z obowiązkiem narzucanym dyrektorom, ale wydaje mi się, że nie są to koszty, których szkoły nie mogłyby ponieść, bo te miejsca zabezpieczenia możemy sobie wyobrazić w różny sposób, również w taki, że są to miejsca, na które nie trzeba wydawać jakichś dużych pieniędzy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo ciekawy był pomysł pani poseł Rak, dotyczący tych etui, w których jest przechowywany telefon. Zatem pytanie, czy pozostawić to do decyzji szkole, czy ogólnie mówić, w jaki sposób szkoły mają zabezpieczać te telefony, ale to na pewno jest temat do dyskusji.

Pani poseł Elżbieta Gapińska. Przygotuje się pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Przede wszystkim chciałabym bardzo podziękować ministerstwu za to, że w końcu podjęliśmy taką decyzję, która moim zdaniem była bardzo oczekiwana przez nauczycieli. Spotykam się bardzo często z nauczycielami ze związków zawodowych, z szefami ognisk ZNP i oni mówili, jak utrudniona była ich praca, jeżeli uczniowie podczas lekcji często korzystali z telefonów, posługiwali się nimi pod ławkami, wyciągali je w najmniej odpowiednim momencie, przeszkadzając innym nawet w koncentracji na lekcji.

Ważne jest to dlatego, że jako pedagog pracujący wiele lat w szkole widziałam, jak bardzo trudno jest nawiązywać relacje, jeżeli człowiek nie kontaktuje się z drugim człowiekiem, ale robi to tylko przez telefon. Były już takie sytuacje – o tym też często mówią nauczyciele – że uczniowie, będąc koło siebie na przerwie, porozumiewali się SMS-ami, co już jest w ogóle kuriozalne. Relacje społeczne, które są naprawdę bardzo potrzebne, bo musimy w szkole uczyć też tych kompetencji, były ogromnie zaburzone poprzez to, że dzieci na przerwach koncentrowały się właśnie na telefonach komórkowych.

Uważam, że to jest bardzo dobra decyzja. Nie widzę, żeby w naszym gronie były jakieś kontrowersje, jeśli chodzi o jej podjęcie. Myślę, że może część uczniów... Ale myślę, że oni się przekonają, będąc w szkole bez telefonu, do tego, że może fajniejszą sprawą jest porozmawianie z kolegą czy z koleżanką, wymienienie się jakimiś opiniami o tym, co się zdarzyło poprzedniego dnia, czy co się dzieje w szkole, zamiast właśnie korzystanie z telefonów.

Proszę państwa, sam fakt, że mamy olbrzymi problem z tym, że ta przemoc, która się sący, jest bardzo często przemocą rówieśniczą poprzez właśnie telefony czy smartfony, czy jakieś inne urządzenia elektroniczne. Dzieci dostają pogróżki, dostają jakieś niesympatyczne oceny,

co powoduje u nich po prostu problemy osobiste. Bardzo często widzimy, patrząc na wyniki prób samobójczych, też to, że niestety ta przemoc właśnie w internecie jest przyczyną wielu prób samobójczych. I czasami też dokonanych samobójstw.

Chcę państwu powiedzieć, że rozmawiałam też z wieloma rodzicami. Rodzice są jak najbardziej przychylni tej decyzji. Myślę, że oczekiwali tego od szkoły. Wiem, że wiele szkół oczywiście podjęło takie decyzje wcześniej, ale część szkół nie miała takiej odwagi, czy dyrektorzy szkół nie mieli odwagi wziąć tego na własne barki i oczekiwali na to, że ministerstwo da im taką szansę, żeby ten problem został załatwiony za nich.

Zatem myślę, że to jest dobra decyzja. Od tego jesteśmy w Sejmie, żeby podejmować decyzje, które być może czasami na początku są niekoniecznie bardzo sympatyczne dla osób, które są podmiotami tych decyzji – myślę tutaj konkretnie o dzieciach, bo części dzieci na pewno to się nie będzie podobało. Ale z czasem mam nadzieję, że to się po prostu przyjmie i że sami młodzi ludzie zobaczą, że mają z tego różnego rodzaju korzyści.

Tak że bardzo dziękuję i uważam, że tę ustawę powinniśmy przyjąć w konsensusie, bo ona jest potrzebna i ważna dla naszych dzieci. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Józefaciuk. Przygotuje się pani poseł Dorota Olko.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, myślę, że nikt nie kwestionuje potrzeby załatwienia sprawy smartfonów i innych urządzeń w szkole, ze względu na to, że rzeczywiście jest to problem, był to problem i widać to nawet po wynikach wczorajszego raportu „Internet dzieci 2026”, który wprost wskazuje, że ponad 2,5 miliona dzieci w wieku 7-14 lat korzysta w Polsce z internetu przede wszystkim przez smartfony. Tylko i wyłącznie 6 minut dziennie poświęcają na treści edukacyjne, a 8 minut dziennie już na treści erotyczne – dzieci w tym wieku. Ponad 1,2 miliona dzieci ma styczność z reklamami piwa alkoholowego i innych alkoholi w sieciach społecznościowych. Widać też po raporcie „Rówieśnicy”, że dochodzi do dużych nadużyć. Rzeczywiście tego typu ustawa jest potrzebna i tutaj chyba nikt tego nie kwestionuje.

Natomiast to, czego brakowało mi w uzasadnieniu, i to, czego brakuje mi w tej ustawie, to zauważenie, że 100% szkół zakazuje smartfonów, ale nie ma zwróconej uwagi na to, dlaczego w niektórych szkołach to nie wychodzi, czyli co uniemożliwia – za wyjątkiem ogólnie powiedzenia rodzicom: „To jest ustawa i musimy zakazać”... dlaczego szkoły nie mogą wyegzekwować tego zakazu, który egzekwują.

Będę składał kilka poprawek, które – mam nadzieję – wesprą, dadzą narzędzia, bo tych narzędzi według mnie brakuje.

Pan Mikołaj Wolanin był obecny na spotkaniu, na którym byłem w ministerstwie. Bardzo się cieszę, że ministerstwo wysłało do szkół dobre praktyki, czyli co działa, dlaczego działa. To jest bardzo duży plus, więc serdecznie za to dziękuję.

Zastanawiam się, dlaczego też w szkołach ponadpodstawowych nie ma tego zakazu, ale fajnie, że jest możliwość. Natomiast zastanawiam się, gdzie jest ta granica.

Ogólnie rzecz ujmując, dziękuję za ten pomysł, natomiast brakuje według mnie ogólnych narzędzi, które szkoły mogłyby wykorzystać albo musiałyby wykorzystać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani Dorota Olko. Przygotuje się pani poseł Urszula Koszucka.

Poseł Dorota Olko (Lewica):

Pani przewodnicząca, pani minister, szanowna Komisjo, jak większość z nas jestem oczywiście zwolenniczką ograniczania używania telefonów w szkołach, szczególnie w szkołach podstawowych.

Decydujący tutaj jest dla mnie argument dotyczący koncentracji, ponieważ jak już też tu padało, telefony utrudniają koncentrację, co pokazują badania. Inne argumenty dotyczące takich kwestii, jak to, że telefon może być narzędziem w bullingu, że może ograniczać relacje, interakcje społeczne, ograniczać ruch na przerwach, też są bardzo istotne, ale tutaj można dyskusować, bo jak zwracają uwagę eksperci, łatwo jest wpaść w pułapkę, że wraz z zakazem zdejmie się odpowiedzialność ze szkół za dbanie o rozwiązywanie w tych problemach. Ja oczywiście mam

nadzieję, że tutaj niezwykle ważnym krokiem jest obowiązkowa edukacja zdrowotna, która pomoże, żeby tak się nie stało. Również badania dotyczące tego, czy zakaz telefonów bezpośrednio wpływa na większe interakcje, czy że bezpośrednio przekłada się na większy ruch, mniej siedzący tryb dzieciaków, nie są tak jednoznaczne. A w kwestii koncentracji nie da się dyskutować – wiadomo, że telefon jest dystraktorem.

Ja zawsze byłam zwolenniczką raczej pozostawiania tego szkołom, ale oczywiście są argumenty za tym, żeby wprowadzać takie regulacje na poziomie centralnym – to, co już padało, czyli pewne obawy szkół dotyczące wzięcia na siebie tej odpowiedzialności, ale też oczekiwania społeczne, bo ostatnie badania pokazują, że odsetek ludzi, którzy oczekują takiego zakazu na poziomie centralnym, jest naprawdę bardzo wysoki.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, co już też padało w jakimś zakresie. Byłam zwolenniczką pozostawienia tego szkołom przede wszystkim ze względu na wymiar praktyczny – jak realizować ten zakaz. Tu przede wszystkim kwestia przechowywania, na którą zwracali uwagę posłowie i posłanki, wydaje się największym wyzwaniem. Ponieważ wydaje się, że to jest mały wydatek, żeby zapewnić te przestrzenie, ale często brakuje miejsca na takie przestrzenie. Tam, gdzie uczniowie nie mają szafek, to staje się trudne. Jak wskazywał bodajże poseł Krzemiński, tu wchodzi w grę kwestie bezpieczeństwa, też poczucia rodziców, że te telefony są dobrze przechowywane, ale także właśnie ta kwestia koncentracji – jeżeli telefon pozostaje w zasięgu wzroku czy w plecaku w zasięgu ręki, to już takiego efektu nie ma.

Zatem chciałabym się przyłączyć do tych głosów i zapytać: czy ministerstwo planuje jakieś wsparcie? Ponieważ myślę, że mniej nawet chodzi o nakazy, jak to ma być zorganizowane, ale właśnie o wsparcie, jak zorganizować takie przestrzenie przechowywania i jak określić reguły dotyczące praktycznego wdrożenia tego zakazu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Urszula Koszutska. Przygotuje się pani poseł Alicja Łuczak.

Poseł Urszula Koszutska (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowna pani minister, myślę, że ustawowy zakaz korzystania z telefonów i mediów społecznościowych w szkołach był i jest oczekiwany przez dyrektorów wszystkich placówek oświatowych, z którymi ja miałam przyjemność rozmawiać. To jest duży ukłon w stronę ogólnego stosowania prawa i też zrozumienia tego, co jest potrzebne w szkole, bo są sytuacje, kiedy placówka oświatowa potrzebuje wsparcia ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej. I to właśnie w tym momencie się dzieje, za co serdecznie i w imieniu wszystkich dyrektorów szkół dziękuję.

To, że smartfon, media społecznościowe i ekran mają negatywny wpływ na rozwój młodych ludzi, to jest właściwie rzecz standardowa – wszyscy o tym wiemy. Jeszcze jako pracownik poradni psychologicznej pamiętam, że mieliśmy już dawno, dawno temu dzieciaki, które do nas przychodziły z objawami sugerującymi zaburzenia mowy, zaburzenia w relacjach, ale także sugerujące, że być może to jest dziecko z obszaru autyzmu, jednak po głębszej diagnostyce wynikało, że te wszystkie objawy, które były produkowane, że tak powiem brzydko, przez młodego człowieka, były wynikiem nadmiernego i niedostosowanego do wieku korzystania z ekranów i z mediów społecznościowych. I nawet jak szkoły próbowały zaważać i wprowadzały w statutach obowiązki, to zdarzali się rodzice, którzy łamali ten statut, i wtedy szkoła nie mogła wprowadzić zakazu i była bezbronna. Dlatego ta ustawowa zasada jest tutaj niezbędna i serdecznie za nią dziękuję. Myślę, że ona pomoże szkołom, myślę, że pomoże rodzicom.

Pojawia się też drugi aspekt tej sytuacji – to jest to, o czym wspomniała w swojej wypowiedzi pani minister – że szkoła jest pewnym źródłem modelowania sytuacji społecznych. Myślę, że ten zakaz, jeśli on będzie funkcjonował w szkole, to też da rodzicom asumpt do pomyślenia i zastanowienia się, jak powinno się korzystać z mediów społecznościowych, z telefonów, z ekranów również poza szkołą.

Tak że serdecznie dziękuję za tę propozycję. Myślę, że ona uprości i ułatwi funkcjonowanie w wielu szkołach. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Alicja Łuczak, a przygotuje się pan Łukasz Osmalak.

Posel Alicja Łuczak (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministry, Wysoka Komisjo, kontynuując wątek koleżanki dotyczący rodziców...

Ale może zacznę jednak od początku. Kiedy siedem osiem lat temu jeszcze uczyłam w szkole podstawowej, wszyscy nam mówili, że TIK, czyli umiejętności technologiczne, narzędzie internet, to jest cudowna sprawa i z tego korzystajcie – wręcz nas namawiano. I my oczywiście... Myślę, że ten aspekt jest w dalszym ciągu aktualny, że telefon, internet jest narzędziem i w dalszym ciągu nauczyciele będą mogli wykorzystywać to narzędzie na przykład w nauce języka angielskiego. Ja sama z tego korzystałam, są świetne aplikacje, jest to po prostu super narzędzie, które, myślę, że pozostanie.

Natomiast wracając teraz taką klamrą do tego, co powiedziała moja przedmówczyni. Obawiam się, że sam zakaz, owszem, da asumpt rodzicom do myślenia o tym, jak szkodliwe są internet i smartfon, tylko przypomnę, że w szkole dzieciaki używały tego tylko na przerwach, natomiast gros czasu to jest używanie telefonu po lekcjach, czyli w momencie, kiedy dzieci są pod opieką rodziców.

W związku z tym mam pytanie, czy może wrócimy do szkoleń i do kampanii edukacyjnej rodziców – ja pamiętam, za moich dawnych czasów to się nazywało, sorry, pedagogizacja – żeby uświadomić właśnie problem, o którym też mówiła koleżanka Gapińska: uzależnień, złego wpływu – tego, co już wszyscy wiemy, co już mówiliśmy. W związku z czym kampanie edukacyjne jeszcze dla rodziców, którzy opornie, podejrzewam... czy którzy nie do końca pewnie rozumieją zakaz. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Osmalak, a przygotuje się pani posłanka Katarzyna Matusik-Lipiec.

Posel Łukasz Osmalak (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, szanowna Komisjo, przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie w imieniu parlamentarzystów Polski 2050 podziękować za to, że mamy gotowy projekt, nad którym pracujemy. Uważamy, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, że to jest krok we właściwym kierunku i my, jako Polska 2050, na pewno będziemy bardzo mocno wspierać pracę nad tą ustawą.

Chciałbym również bardzo serdecznie podziękować pani minister Barbarze Nowackiej za spotkanie, w którym mogliśmy uczestniczyć w zeszłym tygodniu jako Klub Parlamentarny Polska 2050. Brała też udział w tym spotkaniu pani minister Iza Ziętka. Dzięki serdeczne. Dziękuję bardzo panu Mikołajowi Wolaninowi, który również pracował z nami na tym spotkaniu.

Wiem, że możemy się teraz uśmiechać i w pewnym sensie, ktoś powie, że klepać po plecach, ale myślę, że najważniejsze jest to, że jesteśmy w tym, a nie innym miejscu. Wszyscy wiemy, że to jest bardzo poważny problem. Wszyscy wiemy, że nasze dzieciaki, nasza młodzież potrzebuje wsparcia – a kto ma im pomóc, jak nie my, dorośli? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Matusik-Lipiec, a przygotuje się pan poseł Andrzej Kryj.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałabym powiedzieć, że ja traktuję przedstawiony dzisiaj projekt dotyczący zakazu używania telefonów komórkowych w szkołach podstawowych przede wszystkim jako odpowiedź ministerstwa na liczne raporty, ekspertyzy, badania naukowe, które wskazują skalę coraz większego uzależnienia dzieci i młodzieży od telefonów.

Tutaj wcześniej moi przedmówcy też wskazywali na opublikowany niedawno dokument „Internet dzieci 2026”, który pokazuje, że dzieci w wieku 7–14 lat spędzają średnio cztery godziny dziennie... to jest średnia, więc ona pokazuje, że są dzieci, które potrafią korzystać z telefonu komórkowego więcej niż cztery godziny dziennie. Odpowiedź ministerstwa musi być taka, a nie inna.

Ale, pani minister, chciałabym zapytać o dwie rzeczy.

Jedna – wiemy, że ministerstwo podjęło szerokie konsultacje. Również ta dyskusja na forum Komisji pokazuje, że jest zgoda na to, by wprowadzić taki zakaz, i to jest zgoda ze strony rodziców, nauczycieli. Jest też, wydaje się, zgoda polityczna. Ponieważ wiem, że pani minister w ostatnim czasie konsultowała krajową strategię młodzieży, to chciałabym też zapytać – bo domyślam się, że pani minister rozmawiała z młodzieżą na ten temat – co oni mówią. Co prawda zakaz będzie dotyczył ich młodszych kolegów i koleżanek, ale debata dotycząca zakazu używania telefonów w szkołach podstawowych, toczy się i wśród dzieciaków, i wśród młodzieży. Oczywiście ich głos nie będzie tutaj decydujący, ale ważne jest to, żeby wprowadzając zakaz, też pokazać, dlaczego on jest w tym momencie tak bardzo potrzebny.

Ja widzę kilka płaszczyzn do tego, żeby też ten zakaz został dobrze przyjęty. Jedną to edukacja zdrowotna i lekcje dotyczące higieny cyfrowej, ale drugim ważnym elementem jest ogólnopolska debata na temat tego, jak katastrofalne skutki ma używanie telefonu, uzależnienie od telefonu. Tutaj też chciałabym poprzeć głos mojej koleżanki Alicji Łuczak, że być może ministerstwo... może ministerstwo już przygotowuje jakąś ogólnopolską kampanię edukacyjną, ale ta debata dotycząca skutków używania telefonu komórkowego, uzależnień – bo to są straszne uzależnienia – jest nam wszystkim potrzebna. Myślę, że młodzi rodzice nie mają świadomości tego, w jaki sposób telefon komórkowy oddziałuje na rozwój ich dziecka, i uważam, że taka debata jest nam wszystkim po prostu bardzo potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Kryj, a przygotuje się pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, ja jestem zbudowany tym, co słyszę, podpisuję się pod wszystkimi państwa opiniami obydwoma rękami. To świetnie, że w ten sposób rozmawiamy.

Ale taka zagadka. Chciałbym państwu coś puścić: „Czy pani nie powinna wprowadzić całkowitego zakazu...”

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle...

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

„...posiadania smartfonów w szkołach?”

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle...

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

„Nie ma dzisiaj podstaw, żeby powiedzieć, że polskie społeczeństwo, rodzice przede wszystkim, są gotowi na twardy zakaz, natomiast na pewno są gotowi na to, byśmy wspólnie zawalczyli z problemem uzależnień dzieci. Badania pokazują, że sama...”

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, proszę powiedzieć, jaka audycja i kto...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Niech pan poseł to streści.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Albo streścić. Albo niech pan poseł streści, proszę przygotować konspekt.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dlaczego? Niech pani minister posłucha samej siebie.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Proszę państwa...

Ktoś mi chyba wyłączył mikrofon.

Proszę państwa, ja tylko chciałem pokazać, co państwo mówiliście trzy lata temu, kiedy my chcieliśmy pewne rzeczy wprowadzić. I tak się zastanawiam, czy wtedy wy też tak myśleliście, jak mówiliście: że to XIX wiek, że nie ma na to zgody, czy po prostu była to jedna z wielu okazji, żeby przyłożyć ministrowi Czarnkowi, przyłożyć Prawu i Sprawiedliwości.

Cieszę się bardzo, proszę państwa, że w tym momencie państwo zeszlście z tej złej drogi i zaczynacie dostrzegać problemy tak, jak my zawsze je dostrzegaliśmy. Dlatego, tak jak powiedziałem, bardzo się z tego cieszę, będę głosował za tym projektem, bo państwo wskazaliście na bardzo wiele problemów dotyczących młodych ludzi.

Ale te problemy nie pojawiły się wczoraj, nie pojawiły się trzy miesiące temu – one były wcześniej. Gdybyśmy wtedy poważnie rozmawiali na te tematy, to nie byłoby takiego problemu. Proszę państwa, ja wiem, że jak wasza...

Pani przewodnicząca, jak posłowie Platformy Obywatelskiej wychodzili i puszczali różne rzeczy w Sejmie, państwo biliście im brawo i był aplauz – jak ja pokazuję to, co było, państwo mi wyłączacie mikrofon. To jest ta różnica. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Nie przypominam sobie, żeby na posiedzeniach Komisji Edukacji – a jestem już i pracuję w tej Komisji prawie 25 lat – były puszczane przez mikrofon jakieś takie audycje.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Oj wielokrotnie. Proszę prześledzić – pani sama je puszczała.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chciałabym też zwrócić bardzo uprzejmie uwagę pana posła na to, że oczywiście pan Czarnek mówił, a my po prostu robimy. I to jest ta różnica, bo trzeba mieć odwagę w końcu podjąć decyzję i wprowadzić przepis...

Posel Andrzej Kryj (PiS):

Nam brakowało czasu, bo ciągle oponowaliście.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...a pan Czarnek tylko i wyłącznie mówił.

Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Mieliśmy szansę na przyjęcie projektu bez kłótni politycznej i robicie kolejny spektakl.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Ale to nie są kłótnie polityczne, my tylko przywołujemy fakty.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Zieliński. Przygotuje się pan poseł Lucjan Pietrzczyk.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, nie obrażajmy się na historię – takie były fakty. Już nie chcę tego rozwijać. Też projekt Polski 2050 leżał cały rok, dzisiaj posłowie się cieszą, i dobrze.

Ale, pani minister, mam konkretne pytanie, bo w konsultacjach społecznych też było podnoszone to, czy nie warto by było na poziomie ustawy jednak wprowadzić tego zakazu w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych, w szkołach podstawowych. Wiem, że państwo robicie to na poziomie rozporządzenia, ale jednak ustawą to jest na wyższym poziomie i naprawdę nie przeszkadzałoby wcale, aby był ten zapis ustawowy, a w rozporządzeniu wprowadzać już w podstawie programowej. Wiadomo, że potem jest ciężiej zmienić ustawę niż rozporządzenie.

I druga rzecz. Też przychyliam się do głosów państwa posłów o miejscu składowania telefonów. Rzeczywiście tutaj nauczyciel byłby uwolniony, szczególnie na początku, z jakiegoś siłowego czasami zajmowania tego telefonu, a jakby było to po prostu w szkole, to uczniowie by się bardzo szybko przyzwyczaili: odkładamy telefony przy wejściu do szkoły, i to by było bardzo praktyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pietrzczyk Lucjan i przygotowuje się pan poseł Wnuk Kamil. I potem jeszcze pani posłanka Dorota Łoboda, i na tym kończymy... Jeszcze pan poseł Dariusz Piontkowski. Zamykam listę.

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministry, szanowna Komisjo, to, co kiedyś podejrzewaliśmy, teraz mamy poparte wynikami badań naukowych i tu chyba wszystko zostało powiedziane i wszystko wiemy, co gdzie i jak. Oczywiście uważam, że już przyszła pora decyzji. Pora decyzji takich, które są na poziomie ustawowym, żebyśmy zdjęli ze szkół obowiązek wymyślania na nowo koła. To jest tyle, co mam do powiedzenia. Oczywiście m.in. dlatego, żeby uniknąć problemów z rodzicami, bo coraz większym problemem dla szkoły są tzw. roszczeniowi rodzice.

Przy okazji powiem, że musimy wyposażyć szkoły również w techniki przekazania decyzji, które podejmiemy, po to żeby szkoły wiedziały, jak to zrobić, żeby znowu nie traciły czasu na dzikie rozmowy z rodzicami, do których nic nie dociera, bo to jest ten największy problem dla nauczycieli.

Ja oczywiście mam swoje bardzo bogate doświadczenia, bo pracuję na bieżąco z młodzieżą, i to tak od IV klasy do 18. roku życia. Po prostu prowadzę drużynę harcerską, więc co tydzień jestem na zbiórce i widzę, jak ten problem narasta. Ale to jest problem jednostkowy. Łącznie z takim problemem, że chodzę po szkole i czasem mi się zdarza widzieć na dyżurze nauczyciela, nauczycielkę stojącą z telefonem w ręku i zatopioną w tym telefonie, więc to są takie rzeczy, ale to są rzeczy jednostkowe.

Natomiast badania naukowe w tej dziedzinie są jednoznaczne, więc proponuję, żebyśmy jak najszybciej procedowali tę ustawę. A powiem wam, że sytuacja w tej dziedzinie, w całej tej rewolucji komunikacyjnej, o której mówimy, jest tak dynamiczna, że może się okazać, że za rok, za dwa trzeba będzie to wszystko aktualizować, bo świat się bardzo zmienia, więc możemy nawet teraz w trakcie procedowania popełnić jakieś błędy. Ale jak wiecie państwo, ustawy mają to do siebie, to jest ich immanentna cecha, że można je aktualizować, nowelizować. A więc takie to te rzeczy.

Mam też jeszcze taką uwagę. Zauważyliście, że bez przerwy mówimy: „A co powiedzą rodzice?”, „A jak się zachowają rodzice?” albo „Jak telefon będzie zabezpieczony?”. Dam taki przykład. Kiedyś na obozy harcerskie były zabierane przeróżne MP3 i inne urządzenia i tak prawdopodobnie ode mnie się zaczęło, że we wszelakich regulaminach padła informacja, że MP3 i inne urządzenia nie są obowiązkowym wyposażeniem na obóz, nigdzie nie ma wpisu, w związku z tym nie odpowiadamy za to. Podobnie jak, proszę państwa, nigdzie nie spotkałem się, że dziecko w szkole musi mieć telefon i szkoła tego wymaga. Zatem podejźmy do tego racjonalnie i podejźmy w ten sposób, że jeżeli po prostu telefon nie jest obowiązkowym wyposażeniem lub dziecko nie ma przynosić obowiązkowo – nic takiego nie ma – to powiedzieć, że rodzice nie muszą przecież do szkoły dawać telefonu, w związku z tym szkoła za to nie odpowiada. Oczywiście podejmuje się kroki, jak zginie, szuka się, zgłasza się itd, ale – litości Boga – nie możemy odpowiadać za wszystko w szkole. Po prostu przyniósł ktoś telefon, zgubił – cóż, problem, szkoda, ale to nie wina szkoły.

I teraz jeszcze tak. Jak idziemy takim trybem: „A znajdziemy pieniądze na szafki”, bo chcemy, żeby szkoła za wszystko odpowiadała – to jest już tak, że te pieniądze się znajdują. Ale ja myślę, że większym wydatkiem, koniecznym wydatkiem jest... padło to określenie „pedagogizacja” rodziców – my powinniśmy wyłożyć jakieś środki na wszystkie te sprawy szkoleniowe dla nauczycieli, jak do tego podejść. Rodzicom trzeba tłumaczyć, bo wiecie państwo, jak słucham niektórych rodziców, to jest mniejszość, to po prostu nie wiem, czy się śmiać, czy płakać – nie dociera do nich to, co naprawdę się dzieje wskutek patrzenia się przez dzieci w te niebieskie ekrany.

Tak więc róbmy to z taką świadomością, że być może trzeba szybko to nowelizować, i przede wszystkim zróbmy bardzo potężną edukację dla nauczycieli, jak się zachować w takich sytuacjach, i dla rodziców, co to jest. I nie odpowiadajmy za wszystko, co gdzieś ktoś głupiego wymyśli, bo szkoła niech odpowiada za to, do czego jest powołana.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Chcemy to zrobić szybko, ale mamy jeszcze trzech dyskutantów z Komisji i gości na posiedzeniu Komisji.

Bardzo proszę pana posła Kamila Wnuka. Przygotuje się pan poseł Dariusz Piontkowski.

Posel Kamil Wnuk (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie głosu. Ja nie jestem z wykształcenia pedagogiem, nie mam doświadczenia jako nauczyciel, tak że pozwolę sobie trochę krócej od mojego przedmówcy, ale oczywiście wspomnę o tym, Lucjan.

Na początku chciałbym podziękować, ale podziękować posłom Prawa i Sprawiedliwości, że martwią się o poselski projekt ustawy Polski 2050. Serdecznie wam dziękuję. Też wam dziękuję

za wasze zaangażowanie przez osiem lat, pana ministra Czarnka, ministra Piontkowskiego, który dzielnie walczył ze wszystkimi problemami, które sam wcześniej stworzył i próbował je pokonać. Natomiast ustawy smartfonowej niestety nie udało się w tym czasie zrealizować. Być może, jakby udało się zrobić to wcześniej, to dzisiaj w ogóle byśmy nie mieli takiego tematu na posiedzeniu Komisji, ale liczę, że wszyscy popieramy dzisiaj projekt rządowy, po to żeby udało się go zrobić, żeby od września było bezpieczeństwo cyfrowe naszych dzieciaków w szkole i rzeczywiście mniej telefonów.

Pracujemy na posiedzeniu Komisji merytorycznie nad tym projektem i liczę, że ponad jakimikolwiek podziałami politycznymi poprzemy tutaj dobry projekt ustawy. Ewentualnie, jak ktoś będzie miał taką potrzebę, wprowadzi jakieś poprawki, które ewentualnie go jeszcze poprawią. Natomiast clou tej sprawy jest to, żeby tę kwestię zrealizować i żeby zrobić to od przyszłego roku szkolnego. Mamy mało czasu na drodze legislacyjnej, bo tak naprawdę tylko te dwa miesiące, żeby skończyć ten temat, nie tylko w Sejmie, ale także w Senacie, i żeby pan prezydent na koniec podpisał ten projekt ustawy. Tak że na to serdecznie liczę.

Tak jak wspomniałem tutaj, nie jestem pedagogiem, ale bardzo szanuję głosy moich przedmówców – koleżanek i kolegów, których znam z Sejmu i z którymi często rozmawiam na ten temat na korytarzach sejmowych. Nie jestem członkiem Komisji Edukacji i Nauki, ale wiemy, jakie wy macie podejście, jaką macie wiedzę i jaki to jest problem w szkołach. Ja mogę powiedzieć z perspektywy rodzica, a nie nauczyciela, że to jest ogromny problem.

I teraz tak. Są już szkoły, są rodzice, którzy widzą ten problem i dbają o zdrowie swoich dzieci, ale to jest część naszego środowiska. Ale są też niestety takie osoby, które tego nie widzą, tego nie czują, tego nie rozumieją. Brakuje informacji, brakuje wiedzy, brakuje edukacji. Niestety tutaj potrzebne jest wprowadzenie przepisów prawa, które to uregulują dla wszystkich, na całą Polskę, tak żeby ci, którzy nie do końca rozumieją, że jest taka potrzeba, musieli to zrealizować i żeby do tych lepszych szkół, które dzisiaj już mają stosowane różnego rodzaju zakazy korzystania z telefonów komórkowych w szkołach, dostosowały się te, które dotychczas tego nie zrobiły. A mniej więcej – na pewno ministerstwo ma szczegółowe dane – to jest pół na pół, jeżeli chodzi dzisiaj o teren naszego państwa. To jedna rzecz.

A druga rzecz, która jest bardzo istotna. Ja też mocno kibicuję ministerstwu, ale też wszystkim członkom Komisji, w której posiedzeniu mam przyjemność teraz uczestniczyć, i wszystkim klubom parlamentarnym, żeby te przepisy dotyczące bezpieczeństwa cyfrowego naszych dzieci były procedowane jak najszybciej, żeby były jak najlepsze, żeby były spójne i żeby były wspólne, zrobione pomiędzy podziałami politycznymi, bo to chodzi o nasze dzieciaki. Nasze dzieciaki nie mają jeszcze żadnych poglądów politycznych, nie są ani lewicowe, ani nie są prawicowe, ale muszą być bezpieczne. A tak jak tutaj powiedział mój przedmówca kolega poseł Pietrzych, świat się zmienia, niebezpieczeństwa cyfrowe, które się pojawiają, coraz to nowe, są coraz większe dla naszych dzieci, i potrzebna jest jakakolwiek kontrola nad tym, jakakolwiek regulacja, po to żeby zadbać właśnie o tych bezbronnych, którzy sami nie są w stanie tego zrobić. Od tego są rodzice, ale od tego także jest szkoła, od tego także jest państwo. I z tej ostatniej strony my powinniśmy o to zadbać jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale także jako odpowiedzialny parlament. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Piontkowskiego i ostatni głos później pani Doroty Łobody.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Po pierwsze, wydaje się, że przy powszechnym konsensusie nie powinno być żadnego problemu z szybkim uchwaleniem ustawy i podpisaniem jej przez prezydenta, więc obawy mojego przedmówcy i niektórych innych osób są tutaj, po pierwsze, nieuzasadnione.

Po drugie, pani minister wspomniała, że ponad 50% szkół w Polsce już wprowadziło podobne zakazy, więc w tej chwili problem nie dotyczy wszystkich szkół w Polsce, a tylko części z nich. To tak dla uwagi wszystkich, którzy się tak mocno obawiają.

Element trzeci, chciałbym zapytać panią minister, co panią przekonało do tego, aby jednak wprowadzić ustawowy zakaz używania smartfonów w szkołach, bo jeszcze kilka miesięcy temu mówiła pani, że – i to jest zgodne z prawdą – polskie prawo daje tutaj swobodę szkołom, i niektóre

szkoły z tego korzystają. Czy były jakieś wyniki badań, jakaś sytuacja, która spowodowała, że zmieniła pani zdanie i przygotowaliście projekt ustawy w tej sprawie?

Były tutaj wzmianki również o badaniach prowadzonych w innych krajach dotyczących tej kwestii. Czy w Polsce były prowadzone badania dotyczące tego problemu? Jeśli tak, czy możemy poznać, kto prowadził te badania, jakie były wyniki, gdzie one były prowadzone?

Jeśli chodzi o zapisy samej ustawy, wydaje mi się jednak, że powinny pojawić się jakieś dodatkowe środki dla samorządów, bo będzie to generowało jednak pewne koszty. Wyobraźcie sobie państwo szkołę miejską w Warszawie, bo najczęściej odnosicie się do realiów warszawskich – szkoła, która liczy na przykład 600 uczniów i mamy 600 telefonów, z którymi trzeba coś zrobić. Rozumiemy, że były głosy, że niech się dzieje, co chce, niech sobie uczniowie zostawiają obojętnie gdzie, bo przecież nikt nie każe im przynieść telefonu do szkoły. Ale wśród tych 800 telefonów mamy na przykład 300 iPadów po kilka tysięcy złotych – zostają one zostawione w szafkach i w pewnym momencie wydarza się coś, że po tych szafkach ktoś buszuje. I co w związku z tym? Kto odpowiada za taką sytuację – dyrektor, rodzice, czy ktokolwiek inny? Skoro wprowadzamy pewne zakazy, a pewnie rodzice na razie nie zareagują w ten sposób, że po prostu przestaną dawać dzieciom telefon na czas pobytu w szkole i na razie jednak chyba duża część dzieci będzie nosiła te telefony, w związku z tym warto byłoby znaleźć jakieś środki. Choćby na to rozwiązanie techniczne, o którym mówiła jedna z pań poseł: jakieś zabezpieczenie noszone przy sobie – jak zrozumiałem, zabezpieczenie magnetyczne – które uniemożliwia otwarcie pudełka. Ale to też przecież kosztuje, bo wyobraźcie sobie 600 tych pudełek plus jakaś stacja z oprogramowaniem, która umożliwia kontrolę tego, to są dodatkowe koszty i ileś tysięcy złotych trzeba na to znaleźć. Jeżeli przemnożymy to przez liczbę szkół, to się robią już naprawdę grube miliony złotych.

Element kolejny, i to też częściowo już padało, problem nie dotyczy wyłącznie szkoły. Pamiętajmy, że jednak dzieci spędzają w szkole tylko jakąś część swego życia – jeżeli nie zmienimy mentalności rodziców, to myślę, że spodziewanego przez nas efektu raczej nie będzie. Czy w związku z tym – i to niekoniecznie głos w stronę obecnej tu pani minister, ale całego rządu – planujecie w związku z tą ustawą jakąś szerszą kampanię medialną skierowaną do osób dorosłych, pokazującą, jak szkodliwe jest używanie tych nowoczesnych narzędzi elektronicznych, tak aby zwalczać problem u samego źródła nie tylko poprzez restrykcje, ale także poprzez zmianę zachowań osób, które o tym decydują. Przynajmniej jeśli chodzi o dzieci w szkołach podstawowych, to jednak rodzic decyduje, czy dziecko ma telefon, czy nosi go ze sobą do szkoły, a nie samo dziecko. W związku z tym warto się zastanowić, co zrobić, aby wyedukować również rodziców. Być może – i to będzie piłeczka do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – wprowadzić także jakiś element tego typu kształcenia dla studentów, bo oni, jak rozumiem, za chwilę będą rodzicami, mają już niestety złe nawyki dotyczące używania urządzeń elektronicznych i warto także do nich skierować jakieś działania profilaktyczne, które by ich samych próbowały oduczyć stosowania tego typu urządzeń. Przypomnę, że problem dotyczy nie tylko dzieci – uzależnienie od stosowania nowoczesnych źródeł komunikacji dotyczy także osób dorosłych i myślę, że warto podjąć jakąś szerszą akcję, która by częściowo ten problem zrealizowała.

To chyba tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Ostatni głos poselski – pani posłanka Dorota Łoboda.

Poseł Dorota Łoboda (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, pozwolę sobie najpierw odpowiedzieć posłankom i posłom Prawa i Sprawiedliwości.

Jeśli pan poseł Czarnek miał taki znakomity pomysł, to właśnie trzeba go było wdrożyć, zamiast forsować kolejne wersje lex Czarnek. Byłoby to z większym pożytkiem na pewno dla nas wszystkich, a na pewno dla dzieci.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Czasu zabrakło.

Poseł Dorota Łoboda (KO):

Natomiast... Tak, słyszę, że czasu zabrakło. Ale właśnie był czas, żeby forsować trzy wersje lex Czarnek, to może zamiast tego trzeba było zrobić coś pożytecznego. Ale...

Posel Andrzej Kryj (PiS):

To była bardzo dobra ustawa.

Posel Dorota Łoboda (KO):

Świetna.

Ale wróćmy do ustawy, którą dzisiaj procedujemy. Ja też odpowiem państwu, czym różni się to, co my robiliśmy, od pomysłu Przemysław Czarnka. Przede wszystkim tym, że to jest jeden z elementów kompleksowej odpowiedzi na problem, który widzimy, który wychodzi nam w rozmaitych badaniach – takich, o których tutaj mówiliśmy. Widzimy, że świat cyfrowy jest zagrożeniem dla dzieci. Widzimy, że trzeba wprowadzać rozwiązania, które są też oczekiwane przez rodziców. Tak więc tutaj nie do końca zgadzam się z tym, że rodzice będą protestowali przeciwko tym rozwiązaniom, dlatego że badania jasno pokazują, że rodzice oczekują od państwa wsparcia w radzeniu sobie z zagrożeniami, które są obecne w świecie cyfrowym i które dotyczą ich dzieci.

I teraz, oprócz zakazu telefonów komórkowych w szkołach – który jest niezbędny, ale który rozwiązuje tylko część problemu... On na pewno pomoże w odbudowywaniu relacji społecznych, on na pewno pomoże w tym, że dzieci będą się lepiej koncentrowały podczas zajęć, kiedy nie będzie ich rozpraszał telefon, ale to rozwiązanie nie ograniczy dzieciom dostępu czy padania ofiarą przemocy w świecie cyfrowym. Zakaz smartfonów w szkołach nie rozwiąże problemu z dostępem do pornografii, z dostępem do treści szkodliwych, z przemocą, która się dzieje w cyfrowym świecie.

Dlatego my wprowadzamy to rozwiązanie jako jeden z elementów. Oprócz tego wprowadzamy zakaz patostreamingu, wprowadzamy ograniczenie dostępu do pornografii dla osób poniżej 18. roku życia. Pracujemy nad ograniczeniem dostępu do social mediów dla osób poniżej 15. roku życia. Wprowadzamy edukację zdrowotną, która również ma na celu nauczanie dzieci, jak racjonalnie i mądrze korzystać z internetu, jak reagować na zagrożenia, które z internetu płyną, jak radzić sobie z przemocą, jak prosić o pomoc. I tym się różni nasze podejście od prostego zakazu korzystania z telefonów komórkowych w szkołach – bo widząc całe spektrum zagrożeń, odpowiadamy kompleksowymi rozwiązaniami, a nie tylko zakazem.

To jest odpowiedź na państwa pytanie. I dlatego popieramy to rozwiązanie, ale pracujemy już nad kolejnymi, bo widzimy, że świat cyfrowy stał się bardzo poważnym zagrożeniem dla naszych dzieci. I też nie chciałabym, żebyśmy tu wszyscy, jak siedzimy, wpadli w samozadowolenie, że zakazemy smartfonów i rozwiążemy wszystkie problemy – rozwiążemy część problemów, ale musimy pracować nad kolejnymi rozwiązaniami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zgłosili się przedstawiciele strony społecznej. Mamy 24 poprawki poselskie, więc proponuję ograniczenie głosu strony społecznej do pięciu minut maksymalnie, bardzo też proszę o skondensowane odpowiedzi. Potem pani minister odpowie na pytania i musimy przejść do procedowania.

Jeżeli chodzi o stronę społeczną, to mamy przedstawiciela związków zawodowych – pan Jerzy Smoliński, NSZZ „Solidarność”. Bardzo proszę – maksymalnie pięć minut.

Członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Jerzy Smoliński:

Witam serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, w imieniu Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” chcę podkreślić, że problem korzystania przez uczniów z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych w szkołach jest realny i wymaga uporządkowania. Nie chodzi wyłącznie o rozproszenie uwagi na lekcjach – szkoły mierzą się także z cyberprzecią, nieuprawnionym nagrywaniem nauczycieli i uczniów, presją mediów społecznościowych, konfliktami między uczniami oraz coraz częstszymi sporami z rodzicami. Dlatego kierunek regulacji oceniamy jako zasadny.

Jednocześnie chcemy bardzo wyraźnie wskazać, że sama ustawowa norma zakazująca korzystania z telefonów nie wystarczy. Jeżeli przepisy nie zostaną doprecyzowane organizacyjnie, cały ciężar praktycznego egzekwowania zakazu spadnie na dyrektorów i nauczycieli.

Po pierwsze, konieczne jest doprecyzowanie w ustawie albo przynajmniej w uzasadnieniu, że nauczyciel nie ponosi osobistej odpowiedzialności materialnej za urządzenia uczniów, jeżeli postępuje zgodnie z procedurą obowiązującą w szkole. Telefony i inne urządzenia elektroniczne mają często znaczną wartość. W przypadku ich uszkodzenia, zagubienia lub zamiany nie może

dochodzić do sytuacji, w której rodzic kieruje roszczenia personalnie wobec nauczyciela wykonującego obowiązki służbowe.

Po drugie, jeżeli szkoła organizuje miejsce przechowywania telefonów, musi mieć zapewnione bezpieczne warunki techniczne i organizacyjne. To nie może być przypadkowe pudełko w sali lekcyjnej ani rozwiązanie zależne wyłącznie od dobrej woli nauczyciela. Potrzebne są jasne zasady: gdzie urządzenia są przechowywane, kto ma dostęp do miejsca przechowywania, kiedy uczniowie odkładają i odbierają telefony oraz jak dokumentuje się sytuacje sporne.

Po trzecie, trzeba doprecyzować procedurę postępowania w przypadku odmowy odłożenia telefonu przez ucznia. Nauczyciel musi wiedzieć, czy w takiej sytuacji odnotowuje zdarzenie, wzywa wychowawcę, dyrektora, pedagoga, kontaktuje się z rodzicem, czy stosuje się działania wychowawcze albo kary statutowe. Brak procedury będzie oznaczał eskalację konfliktów na poziomie klasy i przerzucenie odpowiedzialności na pojedynczego nauczyciela.

Po czwarte, postulujemy wprowadzenie obowiązku przygotowania przez MEN przykładowych zapisów statutowych dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Szkoły nie powinny samodzielnie tworzyć od podstaw regulaminów, które będą później kwestionowane przez rodziców, uczniów albo organy nadzoru. Wzorcowe zapisy zwiększą jednolitość praktyk i ograniczą ryzyko błędów.

Po piąte, należy doprecyzować zasady udzielania zgody na korzystanie z telefonu przez ucznia ze względu na chorobę, niepełnosprawność albo inne szczególne potrzeby. Taka zgoda powinna mieć jasną formę, najlepiej pisemną. Określać zasady korzystania z urządzenia i być znana nauczycielom prowadzącym zajęcia z danym uczniem. Inaczej nauczyciel będzie każdorazowo rozstrzygał w klasie, czy wyjątek rzeczywiście zachodzi.

Po szóste, trzeba wyraźnie wskazać, że zakaz korzystania z telefonu nie uprawnia szkoły ani nauczyciela do przeglądania zawartości urządzenia. Szkoła może egzekwować zakaz używania telefonu, ale nie może ingerować w prywatne dane ucznia, w wiadomości, zdjęcia, aplikacje czy nagrania. To rozróżnienie powinno być zapisane jednoznacznie.

Po siódme, szkoły potrzebują odpowiedniego czasu i wsparcia organizacyjnego na dostosowanie statutów oraz poinformowanie rodziców i uczniów o nowych zasadach. Bez wcześniejszej kampanii informacyjnej rodzice i uczniowie będą poznawali przepisy dopiero w sytuacji konfliktu.

Wreszcie warto przygotować jednolite rekomendacje dotyczące sytuacji nagłych kontaktu ucznia z rodzicem oraz korzystania z telefonu do celów edukacyjnych. To są obszary, w których najłatwiej o spory interpretacyjne.

Podsumowując, popieramy potrzebę uporządkowania korzystania z telefonów w szkołach, ale regulacja musi być wykonalna. Powinna chronić proces dydaktyczny uczniów i nauczycieli. Nie może jednak tworzyć kolejnego obowiązku, którego ciężar w praktyce zostanie przerzucony na nauczyciela bez jasnych procedur, bez zabezpieczenia odpowiedzialności i bez wsparcia organizacyjnego.

Smoliński Jerzy, członek Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani Aleksandra Giska, przedstawicielka Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych.

Wiceprzewodnicząca Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Aleksandra Giska:

Dzień dobry. Chciałabym przedstawić opinię Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych do tego właśnie projektu, który jest teraz przez państwa procedowany. Na wstępie chcę zaznaczyć, że my, jako PROM, oczywiście nie negujemy w żaden sposób tego, że młodzież ma problem z korzystaniem z telefonu, że higiena cyfrowa jest nam potrzebna, natomiast w zakresie tego konkretnego rozwiązania nasza opinia jest całociowo negatywna.

W naszej ocenie, jako Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, ten zakaz nie jest odpowiednim środkiem walki z uzależnieniem cyfrowym młodzieży. Warto tutaj wskazać chociażby na diagnozę młodzieży, która została przygotowana na zlecenie ministerstwa, która jasno wskazywała, że ten środek nie jest odpowiedni do tego, żeby odpowiadać na ogromne problemy, z którymi się boryka polska młodzież w zakresie korzystania z urządzeń i z internetu. W naszej ocenie ten zakaz po prostu nie zrealizuje adekwatnie celu, jakim ma być właśnie przeciwdziałanie uzależnieniu cyfrowemu dzieci i młodzieży.

Tutaj warto też podkreślić, że zakaz ten w praktyce będzie też trudno wyegzekwować bez jednoczesnego naruszania praw uczniowskich. W naszej ocenie, jako Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, prawo, które jest tworzone, powinno być przede wszystkim skuteczne i obawiamy się też o nieefektywność projektowanych środków, które też będą powodować wysokie ryzyko naruszania praw uczniowskich przez szkoły.

Nasze zastrzeżenia już zostały przekazane do ministerstwa. Też chciałabym zwrócić państwu uwagę na kilka kwestii i chciałabym też zgodzić się tutaj z tym, co powiedział mój przedmówca z „Solidarności” w zakresie tego, że niestety ta ustawa przerzuca w zasadzie cały ciężar implementacji tych trudnych do zaimplementowania przepisów na szkoły. I to, że wprowadzimy przepis, który powie, że szkoły mogą albo nie muszą przechowywać telefonów, nie eliminuje ryzyka naruszania praw uczniowskich, szczególnie w sytuacji, kiedy mamy ogromny problem ze stosowaniem już obecnie istniejących przepisów dotyczących praw i obowiązków ucznia w szkole.

Natomiast przechodząc już do konkretnych kwestii i tego, czego dotyczą nasze zastrzeżenia. Po pierwsze, jesteśmy przeciwko temu, żeby w ustawie znajdowała się ta klauzula generalna, która nazywa się działaniami wychowawczymi, które mają być stosowane celem wyegzekwowania zakazu, ponieważ w naszej ocenie – i to też pokazuje po prostu praktyka, jak prawa i obowiązki ucznia są realizowane w szkole – ta klauzula będzie w zasadzie prowadziła do stworzenia alternatywnego, jak również uznaniowego katalogu kar wobec uczniów, który stwarza duże ryzyko po prostu nadużyć wobec uczniów, na przykład próby odbierania telefonów komórkowych.

Po drugie, co bardzo istotne, mimo tego, że też państwo, jako ministerstwo, o ile dobrze pamiętam, na jednej z konferencji prasowych mówili, że to jest zaimplementowane, natomiast nie jest. Mianowicie to, że ten projekt nie uwzględnia prawa rodzica do kontaktu ze swoim dzieckiem, które wynika z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Projekt ten ogranicza rodzicom możliwość bezpośredniego kontaktu z dzieckiem, pomimo że ten kontakt bardzo często dotyczy spraw wrażliwych, w których rodzic po prostu może nie życzyć sobie pośrednictwa szkoły. Ponieważ w chwili obecnej będzie to wyglądać tak, że jeżeli rodzic będzie chciał się skontaktować ze swoim dzieckiem w danej sprawie pilnej, będzie musiał zadzwonić do sekretariatu i będzie musiał tłumaczyć, dlaczego chce się z dzieckiem skontaktować.

Trzecia rzecz to to, że projekt dopuszcza wprowadzenie zakazu korzystania z telefonów także wobec osób dorosłych, które uczą się na przykład w szkołach dla dorosłych, co też w naszej ocenie po prostu nie znajduje uzasadnienia w świetle deklarowanego celu ustawy, jakim ma być właśnie przeciwdziałanie tym problemom cyfrowym.

Tak że na koniec chciałabym podkreślić, że jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby państwo podejmowało aktywne środki w zakresie właśnie tego problemu, natomiast ten środek po prostu nie jest skuteczny i ten środek nie rozwiąże tego problemu w naszej ocenie.

Chciałabym też powiedzieć, że jako Polska Rada...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca zespołu PROM Aleksandra Giska:

Dobrze, przepraszam, jak przekroczyłam czas. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan Hubert Taładaj, wiceprzewodniczący Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem.

Współprzewodniczący Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, ekspert ds. współpracy i rzecznictwa w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, szanowne panie ministrowie, jestem też ekspertem do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, natomiast w tym posiedzeniu uczestniczę też jako wiceprzewodniczący Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem.

Jako Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem do proponowanego projektu ustawy przedłożyliśmy swoją opinię, gdzie wyraziliśmy rozmaite uwagi co do wybranych rozwiązań oraz co do potencjalnych kwestii związanych ze stosowaniem tej ustawy. Bardzo się też cieszę, jako wiceprzewodniczący, że poprawiony projekt odpowiedział na część obaw związanych ze stosowaniem tej ustawy i braków, które zawierał początkowy projekt, zwłaszcza w zakresie m.in. przechowywania

urządzeń elektronicznych na terenie szkoły. tutaj też stosowne propozycje rozwiązań zostały przyjęte przez Radę Ministrów już na etapie finalnym, jeżeli chodzi o ten projekt ustawy.

Natomiast tutaj w tej mierze chciałbym też podkreślić również głosy dotyczące tego – co tutaj było poruszane m.in. w głosach pani posłanki Łuczak czy pana posła Piontkowskiego – że problem dotyczący korzystania ze smartfonów nie tylko leży w szkole, ale również leży przede wszystkim w tym, co się dzieje chociażby w domu czy też poza środowiskiem szkolnym. Między innymi pan poseł Józefaciuk odwołał się do raportu „Internet dzieci 2026” i do rozmaitych danych tam. Chciałbym tutaj podkreślić, że ten raport też zwraca uwagę na to, że dużo częściej młode osoby korzystają ze smartfonów i innych urządzeń elektronicznych właśnie w porach pozaszkolnych. Przytoczę tutaj tylko kilka wybranych statystyk i danych, że: „Od godziny 8 widać wyraźny spadek skali korzystania ze smartfonów, co w sposób oczywisty wiąże się z godziną rozpoczęcia lekcji w większości szkół. Średni czas godzinowy jest o prawie 40% niższy niż był między 7 a 8”. I przytoczę tutaj też jeszcze dwa stwierdzenia z tego raportu, żeby w ten sposób pogłębić dyskusję, że: „Zdecydowanie najwięcej czasu z telefonem w dłoni dzieci spędzają w drugiej połowie dnia: o ile w godzinach szkolnych średni czas korzystania wynosi około 5–6 minut na godzinę, to po południu” – czyli kiedy już zazwyczaj już nie ma zajęć lekcyjnych – „jest to około 15–17 minut na godzinę” i „W każdej z godzin między 14 a 21 po telefon sięga prawie 60% wszystkich dzieci w wieku 7–14 lat i spędza z włączonym ekranem średnio 25–30 minut na godzinę”.

Co to oznacza, szanowni państwo? To oznacza to, że cokolwiek się z tym projektem ustawy nie wydarzy, to – o czym wspominaliśmy w opinii Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, ale również po części w uchwale Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, o czym też wspominała pani posłanka Łoboda – ten projekt nie rozwiąże całości problemu, że tutaj są wymagane też działania chociażby w zakresie edukowania m.in. rodziców poza szkołą. Też proponowałem w toku dyskusji kampanie informacyjne, kampanie społeczne, które mogłyby być prowadzone chociażby przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Tak więc wydaje nam się, że w pełni ten problem będzie rozwiązany w ramach takiego komponentu, gdzie nie będziemy opierać się tylko na zakazach, ale również będziemy się opierać na higienie cyfrowej wprowadzanej w ramach edukacji zdrowotnej, ale również w ramach szerokiego uświadamiania rodziców i opiekunów, że problem nadmiernego korzystania ze smartfonów nie leży tylko w szkole, ale również leży w codziennym życiu dziecka, także w środowisku domowym i innym.

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani Julia Lipińska, stowarzyszenie Wspólne Jutro.

Członkini Zespołu edukacji w stowarzyszeniu Wspólne Jutro dr Julia Lipińska:

Szanowni państwo, nazywam się Julia Lipińska, reprezentuję stowarzyszenie Wspólne Jutro.

W pełni popieramy ograniczenie korzystania z telefonów w szkołach. Uważamy, że jest to krok w dobrym kierunku, który zapewni lepszą możliwość skoncentrowania się na nauce, a także możliwość budowania relacji społecznych, które są szczególnie ważne na tym etapie edukacji. Jednocześnie warto podkreślić, że rozwój kompetencji cyfrowych jest dziś niezbędny, dlatego doceniamy pozostawienie możliwości korzystania z urządzeń cyfrowych w celach edukacyjnych.

Chciałabym zwrócić uwagę na jedną kwestię, która naszym zdaniem wymaga doprecyzowania. To dobrze, że w ustawie została ujęta możliwość skontaktowania się z rodzicami w sprawach nagłych, uważamy jednak, że powinna być wzięta pod uwagę ochrona prywatności podczas tego kontaktu. Uczniowie powinni mieć możliwość kontaktu bez uczestnictwa osoby trzeciej, zwłaszcza w sytuacjach trudnych i osobistych, gdzie jest to istotny element poczucia bezpieczeństwa.

Warto też pamiętać o tym – co już było tutaj wielokrotnie dzisiaj podnoszone – że dzieci najwięcej czasu spędzają przed ekranami właśnie w domu. Dlatego chciałabym dołączyć się do apelu o to, aby skierować działania edukacyjne w zakresie higieny cyfrowej nie tylko do dzieci, ale także do ich rodziców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

I ostatni głos w dyskusji – pan Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

**Zastępca dyrektora Biura Związku Miast Polskich, pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych
ZMP Marek Wójcik:**

Dziękuję, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pani minister, szanowni państwo, strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego pozytywnie zaopiniowała ten projekt i nie będę tutaj wracał do słusznych argumentów, które państwo podnosiliście na rzecz wprowadzenia tego rozwiązania. Chcę tylko powiedzieć o trzech rzeczach, na które zwracaliśmy uwagę w trakcie naszych prac na etapie rządowym.

Dziękujemy za uwzględnienie wielu naszych poprawek, w tym tej dotyczącej wydłużenia czasu na dostosowanie statutów.

Uprzejmie proszę panią minister o to, aby w pracach nad kolejnymi programami wsparcia samorządów terytorialnych uwzględnić również potencjalne wnioski jednostek samorządu terytorialnego, jak będą wykazywały, że poniosły koszty związane z dostosowaniem się do rozwiązań gwarantujących wdrażanie tej ustawy w sposób właściwy.

Na koniec zwracam uwagę na pewną kwestię czysto legislacyjną. Otóż, drodzy państwo, na etapie prac w Komisji Wspólnej zwracaliśmy uwagę na konieczność korekty art. 99 pkt 4 Prawa oświatowego – to jest ten punkt, który mówił o obowiązkach ucznia. Wtedy otrzymaliśmy informację o tym, prawdziwą, że równocześnie toczą się prace nad ustawą zmieniającą Prawo oświatowe, to był ten druk nr 2449, i że nastąpi odpowiednie dostosowanie przepisów w korelacji z tą ustawą – ustawą, którą państwo parlamentarzyści uchwalili 29 maja.

Ale sytuacja jest następująca i zwracam państwu na to uwagę, żeby to monitorować. Jak to wygląda teraz? Otóż, ten projekt został uchwalony 29 maja, 2 czerwca skierowany do pana prezydenta. Senat nie wniósł poprawek. W tym projekcie likwiduje się art. 99 w całości. Natomiast w procedowanym za chwilę przez państwa projekcie mówimy o tym, że rezygnujemy w art. 99 z pkt 4. Zatem chodzi o korelację, bo może się okazać, że ten zapis jest niepotrzebny, ponieważ art. 99 – jeżeli pan prezydent ustawę podpisze i opublikuje – przestanie w porządku prawnym funkcjonować. Ośmielam się o tym powiedzieć, dlatego że zwracaliśmy na ten element uwagę też na etapie prac w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Ale popieramy tę ustawę i cieszymy się, że ona wchodzi w życie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy tego świadomość i będziemy tak procedować, żeby oczywiście było dobrze.

Zakończyliśmy dyskusję.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedzi na pytania, ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Dziękuję. Szanowni państwo, postaram się odpowiedzieć państwu dosyć sprawnie i krótko, też szanując czas państwa posłów.

Pani posłanka Matusik-Lipiec m.in. wspominała o konsultacjach z młodzieżą. Oczywiście rozmawialiśmy z nimi, brali też udział w konsultacjach. Są tu reprezentanci organizacji młodzieżowych. Dość przypomnieć, że na sześć poprawek PROM zaakceptowaliśmy pięć.

Natomiast przepisy dotyczą realnie dzieci między 7. a 14., czasami 15. rokiem życia, bo mówimy o szkołach podstawowych. To, co mówi młodzież starsza, z którą też rozmawiamy w czasie naszych konsultacji, diagnozy... większość z nich mówi, że w szkole miało zakaz, że zakaz był przestrzegany i wiedzą, że on jest potrzebny. Oczywiście zwracają uwagę, że jest im trudno, że to jest wyzwanie, że czasami brakuje telefonu, ale to jest tylko kolejny dowód na to, że to uzależnienie jest.

Kiedy w ramach konsultacji byłam na spotkaniu z młodzieżą z liceum w Sosnowcu, jedna z uczennic wspomniała, że oni faktycznie mają dużą wiedzę dotyczącą higieny cyfrowej, na przykład dzięki temu, że nauczyciele z nimi rozmawiają, też młodzi ludzie... zresztą tak jak państwo posłowie tutaj wskazujecie edukację zdrowotną jako jedno z tych źródeł informacji. Cieszę się, że będzie obowiązkowa, więc już każde dziecko będzie wiedziało, jak dbać o higienę cyfrową. Wskazują też, że często większym problemem jest brak higieny cyfrowej u rodziców, i tu faktycznie też jest większa praca potrzebna.

Nauczyciele nie są od wychowywania rodziców. To też trzeba sobie jasno powiedzieć, że to nie jest zadaniem nauczyciela. Natomiast doskonale wiemy, że te informacje też do rodziców będą docierały od nauczycieli. Ministerstwo przygotowuje materiały, które prześlemy. Początek roku szkolnego to jest ten moment, gdzie też nauczyciele będą opowiadali o tych nowych zasadach. Słusznie zresztą zostało zauważone, że raptem w połowie szkół to będą zasady nowe.

Natomiast zgadzam się z państwem, że w ogóle kampanie społeczne dotyczące higieny cyfrowej, dotyczące użytkowania telefonów czy korzystania z mediów społecznościowych są potrzebne przede wszystkim osobom dorosłym. I tu nie możemy oczywiście ograniczać się wyłącznie do studentów, tak jak proponował pan poseł Piontkowski, bo byłby to elitaryzm. Natomiast kampanie społeczne oczywiście są potrzebne. My też z Ministerstwem Cyfryzacji, rozmawiając o planach dotyczących ograniczenia dostępu do social mediów, mamy świadomość, że bez silnych kampanii społecznych takie programy nie będą też dobrze rozumiane. Widzimy wielkie wyzwanie.

Dlatego na początku powiedziałam, że my świata nie zbawimy tą ustawą, że tak, mamy świadomość, że czasami młodzi ludzie będą również próbowali obejść ten zakaz, tak jak obchodzonych jest wiele innych zakazów. Ale jest zasadnicza różnica, czy jest prawo, które jest łamane, czy jest jakaś dowolność i każdy działa tak, jak chce. Tak więc, jeżeli jest ten zakaz, tak jak jest zakaz chociażby sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18. roku życia, to już wiadomo, jakie są reguły. Szkoła też jest miejscem, gdzie tych reguł uczymy.

Natomiast będziemy docierać do nauczycieli, do rodziców z materiałami dotyczącymi również higieny cyfrowej. Dziękuję tutaj wszystkim państwu posłom i posłankom wskazującym na edukację zdrowotną jako istotny komponent. Ale też nauczyciele, nauczycielki również w klasach I–III, chociażby na godzinach wychowawczych, mówią o tej higienie cyfrowej. I powinni mówić, i dlatego też do nich wysłamy materiały.

Dużo emocji, dużo dyskusji wzbudza to, jak przechowywać telefony. Ta dyskusja przetacza się właściwie przez każde spotkanie, wybrzmiało to wyraźnie też z państwa głosów. Natomiast nawet w rozmowie z państwem słyszymy wyraźnie, jak różne metody stosują szkoły, jak różne działania są podejmowane. I przecież też nasz rząd przyjął sobie za założenie deregulację, a nie nadregulację. Dlatego zdecydowaliśmy się na niewskazywanie konkretnego jednego, dwóch, trzech rozwiązań, ale zostawienie tutaj decyzji szkole. Niektórzy mają wypracowane metody, tak jak wspomniała pani posłanka Rak. Niektórzy już zainwestowali w jakieś działania. Inni podejmą decyzję – być może różną dla różnych grup wiekowych, nawet dla różnych etapów edukacyjnych – w jaki sposób telefony mają być przechowywane.

Ja tylko przypomnę, że nauczyciel nigdy nie odpowiada za to, czy dziecko zbije zegarek, zgubi telefon albo podrze spodnie. Tutaj nie ma potrzeby dokładania dodatkowych przepisów, bo to po prostu już wynika z przepisów. Natomiast w uzasadnieniu też znajdują się informacje dotyczące bezpieczeństwa przechowywania. To zresztą wskazujemy w ustawie.

Przedstawiciel „Solidarności” wspominał o katalogu kar. One są przygotowane – kary, które mogą być wreszcie skatalogowane w jednym miejscu: w ustawie o prawach i obowiązkach ucznia. Tak że namawiam również związek zawodowy „Solidarność” do wsparcia ministerstwa, żeby ta ustawa weszła w życie, bo ona po prostu porządkuje przepisy i będzie w jednym klarownym miejscu wiadomo, jakich narzędzi w jakich sytuacjach nauczyciel może używać. Nie w tej konkretnej ustawie, ale w innej.

I tak, jesteśmy – tu odpowiadam panu Wójcikowi ze Związku Miast Polskich – świadomi. Czekamy na podpis pana prezydenta. W razie czego posłowie też będą składać odpowiednie poprawki. Tu zresztą pani posłanka Szumilas powiedziała o tym naszym, klubów parlamentarnych, przygotowaniu.

Odpowiadaliśmy PROM, szanowni państwo – kontakt rodziców z uczniami. Po pierwsze, w sytuacjach kryzysowych uczeń ma tę możliwość. Pani mówi o tym, żeby rodzic miał w każdej chwili – rodzic ma możliwość zadzwonienia do sekretariatu. Przypomnę, te przepisy funkcjonują już w 50% szkół. A szkoła to też miejsce zaufania publicznego, więc jeżeli nauczyciel widzi, że uczeń chciałby być sam, to zazwyczaj w 99,9% przypadków uwzględnia jego potrzebę. Ale czasami jest taka sytuacja kryzysowa, że dobrze, żeby był drugi człowiek. Tak więc zostawmy pewną wiedzę, mądrość, doświadczenie nauczycielkom i nauczycielom. Nie musimy wpisywać każdej zasady w ustawę. Szkoły naprawdę same świetnie się regulują. 50% uregulowało się bez ustawy.

Pan poseł Piontkowski – szkoda, że pana posła nie ma – pytał, co wpłynęło na zmianę zdania. Po pierwsze, tak, zmieniliśmy zdanie. Nie wstydzimy się zmieniać zdania, ponieważ poglądy i zdania zmieniać w polityce również można, jeżeli ma się ku temu racjonalne przesłanki. Po pierwsze, „Kompas jutra”. W ramach trasy „Kierunek: Kompas Jutra” spotkaliśmy się, kierownictwo ministerstwa, z ponad 24 tys. nauczycielek i nauczycieli. Na każdym właściwie spotkaniu zadawałam pytanie, czy potrzebują odgórnego zakazu. 99% nauczycieli mówiło: „Tak, potrzebujemy

uregulowania. Potrzebujemy móc odwołać się do przepisów krajowych, a już sami uregulujemy w statutach szczegóły, jak egzekwować, bo i tak bardzo często to regulujemy, a jest to informacja nadrzędna”. Tak, to nie jest 100% uniknięcia wszystkich możliwych konfliktów, ale jest to już wpisane w przepis. Tak więc ten głos nauczycieli, wiążący dla mnie, ale również diagnoza, którą na zlecenie ministerstwa Edukacji Narodowej przygotowało Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, a na stronach IBE jest też duże badanie, które zrobiło IBE na zlecenie ministerstwa, dotyczące używania smartfonów, używania urządzeń mobilnych i konsekwencji zarówno w procesie dydaktycznym, jak i wychowawczym, jak i wpływu na zdrowie.

Pozwolę sobie jeszcze na taką uwagę do państwa posłów z PiS, do niestety znowu nieobecnej pani posłanki Borowiak. Ja nie wiedziałam, że pan Czarnek to taki płatek śniegu. Jeden krytyczny głos posłanki i już się wycofał z ustawy. Jakbyśmy wiedzieli, że jest taki delikatny, to byśmy znacznie częściej i znacznie ostrzej zwracali uwagę, to może byśmy uniknęli kilku szkodliwych decyzji. Naprawdę nie wiedziałam, że to taki wrażliwiec. Cieszę się, że krytyka nas, jako opozycji, była skuteczna. Mam nadzieję, że również będzie skuteczna krytyka działań pana Czarnka przez nas, jako rządzących, i na przykład również przemysli długofalowo swoje działania wobec OZE, a nie tylko dopóki ceny prądu nie spadną. By the way, spadają.

Pan poseł Zieliński. Panie pośle, jeżeli ma pan przygotowaną poprawkę dotyczącą przedszkoli, to jesteśmy skłonni ją uwzględnić, jeżeli zgłosi pan taką poprawkę i będzie chciał, żeby rozszerzyć na przedszkola. To jest pomysł, który też rozważaliśmy i tylko czekam na tę państwa poprawkę.

Dziękuję bardzo za spokojną i merytoryczną rozmowę. Warto czasami rozmawiać, niż puszczać filmiki, za co bardzo serdecznie wszystkim państwu posłom dziękuję. W takiej zgodzie dawno nie widziałam Komisji Edukacji i Nauki, a spędziłam w niej cztery lata w poprzedniej kadencji.

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za udzielenie głosu. I też liczę, że będziemy pracować sprawnie, szybko, a pan prezydent sprawnie i szybko podpisze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2668.

Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego do projektu ustawy z druku nr 2668.

Proponuję przejście do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

W takim razie przechodzimy do szczegółowego rozważenia projektu.

Proponuję również, zgodnie z art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, wspólne rozpatrzenie obu projektów: rządowego projektu z druku nr 2668 i poselskiego z druku nr 1526, oraz przygotowanie wspólnego jednego sprawozdania. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

W takim razie przechodzimy do wspólnego rozpatrzenia tych projektów.

Proponuję, aby projekt z druku nr 2668 wybrać jako projekt bazowy. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. W takim razie przyjmuję, że druk nr 2668 jest projektem bazowym.

Zanim przejdziemy do rozpatrzenia, bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, już było dzisiaj mówione, że u pana prezydenta w tym momencie jest projekt, który dotyczy praw i obowiązków uczniowskich i rzecznika praw uczniowskich. Rzeczywiście w pewnym zakresie on się pokrywa z projektem, nad którym państwo chcą procedować. Chociażby w naszym projekcie mamy w art. 98d odesłanie do art. 98 ust. 1 pkt 19, który jest uchylany tamtą ustawą, i zmiana nr 3 w naszym projekcie dotyczy uchylenia pkt 4 w art. 99, natomiast w projekcie, który jest u pana prezydenta, cały art. 99 jest uchylany. Tak więc państwo muszą to mieć na uwadze.

Jeśli państwo chcą procedować, to oczywiście możemy. Natomiast Biuro rekomenduje powstrzymanie się z przeprowadzeniem drugiego czytania do momentu, kiedy będziemy mieli jasną sytuację co do decyzji pana prezydenta. Ponieważ jeśli pan prezydent by zawetował ustawę, to wtedy w tym naszym projekcie nie trzeba nic legislacyjnie zmieniać, natomiast jeśli ustawa będzie podpisana, to trzeba dokonać korekt w ramach drugiego czytania, żeby te przepisy, które się pokrywają i które już są uchylane w projekcie, który jest u prezydenta, po prostu z tego projektu naszego, nad którym obecnie procedujemy, wyprowadzić.

Tak że to jest taka nasza uwaga, żeby po prostu mieć tego świadomość. Pracować, ale z takim zastrzeżeniem, że powinniśmy po prostu uchwalić ustawę dopiero w momencie, kiedy będziemy mieli jasny stan prawny, czy ta ustawa rzecznikowska jest podpisana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo zależy nam na tym, żeby ustawa weszła w życie przed 1 września. Są możliwe trzy warianty. Po pierwsze, ponieważ jest taka zgodność co do tej ustawy, to myślę, że również posłowie opozycji mogą poprosić pana prezydenta o szybkie podpisanie tej ustawy, która już leży w Kancelarii Prezydenta, i wtedy by nam to rozwiązało sprawę do następnego posiedzenia.

Jeżeli nie, to albo, tak jak panie sugerują, wstrzymać się z drugim czytaniem, albo też mamy poprawki Senatu, więc myślę, że tutaj na pewno zadamy o to, żeby ta ustawa była zgodna z prawem, które już zostało przez Sejm uchwalone i żeby nie sprawiała kłopotów.

Mam jeszcze jedną propozycję dla pań i panów posłów. Otóż, mamy 24 poprawki. Każdy z państwa dostał na piśmie poprawkę wraz z uzasadnieniem, więc proponuję skrócić uzasadnienie przez posła wnioskodawcę do maksymalnie minuty. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. W takim razie przyjmujemy taki sposób procedowania.

Przechodzimy już do procedowania.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Jeszcze mam jedną prośbę do Biura Legislacyjnego, ponieważ jest tych poprawek trochę... Projekt jest krótki, właściwie więcej mamy poprawek niż całego projektu. I teraz, bardzo bym prosiła, żeby zwracać uwagę, w którym momencie mamy poprawkę. Dobrze?

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy bardzo, pani przewodnicząca. Myślimy, że po prostu posłowie, którzy przygotowali te poprawki, będą czuwać. Ale my również będziemy czuwały i będziemy sygnalizowały momenty, w których należy zgłaszać. Dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

Przechodzimy do art. 1. Art. 1 składa się z pięciu zmian.

Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 1 została rozpatrzona przez...

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, jeśli państwo mają jakieś poprawki, to zmiana jest do art. 98. Rozumiem, że są poprawki do wcześniejszych artykułów, to posłowie powinni zgłaszać wcześniej te poprawki.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pytałam.

A, przepraszam, panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w aspekcie tego, o czym mówiła przed chwilą pani przewodnicząca, jeżeli ktoś chciałby, żebym przytoczył uzasadnienie, to oczywiście przytoczę, ale myślę, że uzasadnienie jest dla wszystkich dostępne. Tak że jeżeli nie ma pytań, to dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Macie, państwo posłowie, panie posłanki, poprawkę pana posła Osmalaka do projektu ustawy: „W art. 1 ustawy dodać pkt 1”.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

A nie, jeszcze ministerstwo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

A, przepraszam. Proszę o stanowisko ministerstwa.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Katarzyna Lubnauer:

Ministerstwo pozytywnie ocenia tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Rozumiem, że mówimy o poprawce do art. 26 ust. 2, bo to są dwie poprawki, tak?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Dokładnie tak.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Rozumiem, że nie ma uwag Biura Legislacyjnego?

Legislator Urszula Sęk:

Nie, nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Teraz już zapytam: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

W takim razie mogę już powiedzieć, że zmiana nr 1 została rozpatrzona, tak? Czy jeszcze są poprawki do zmiany nr 1?

Legislator Urszula Sęk:

To znaczy, to było przed zmianą nr 1 – do art. 26, więc... Ale to nieważne, jak zatytułujemy.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

A jest jeszcze poprawka do art. 68.

Legislator Urszula Sęk:

I jeszcze została poprawka do art. 68.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Do art. 68, i to już teraz mamy serię poprawek, wszystkie do końca, pana posła Jó...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Nie, na razie jeszcze ta do art. 68.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Jeszcze jest jedna...

Legislator Urszula Sęk:

Jeszcze jedna pana posła, tak.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Jeszcze jest jedna, to jest poprawka ust. 1 pkt 3.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, ale zostałam poinformowana, że jest jedna poprawka, dlatego...

Poseł Łukasz Osmalak (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Tak, to są dwie poprawki na jednym druku z jednym wspólnym uzasadnieniem. Chodzi o zmianę w art. 68 ust. 1 pkt 3. Dziękuję.

Legislator Urszula Sęk:

Tu byśmy mieli...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

I nie musimy ich głosować łącznie?

Legislator Anna Jakubik:

Nie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie. Czyli to są dwie odrębne.

Legislator Urszula Sęk:

Do poprawki nr 2, dotyczącej art. 68, mamy drobną uwagę redakcyjną: żeby dopisać „w tym” przed „promujące higienę cyfrową oraz przeciwdziałające uzależnieniom”, bo chodzi, jak rozumiem, o działania – aktywne działania prozdrowotne. Teraz jest przecinek, czyli rozumiemy, że to są też działania promujące higienę oraz działania przeciwdziałające uzależnieniom, więc jak damy „w tym promujące higienę”, będzie łatwiej to czytać, że to chodzi o działania. Jeśli będzie zgoda pana posła i resortu, tobyśmy proponowali taką poprawkę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Widzę, że pan poseł, się zgadza.

Posel Łukasz Osmalak (Polska 2050) – spoza składu Komisji:

Oczywiście. Dziękuję bardzo, tak.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ministerstwo?

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Tak.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Zgadza się. OK.

W takim razie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 2 pana posła Osmalaka? Nie ma. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta

I teraz przechodzimy do zmiany nr 1.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1? Nie. Rozumiem, że Biuro Legislacyjne nie ma uwag, ministerstwo nie ma. Zmiana nr 1 została przez Komisję rozpatrzona.

Zmiana nr 2.

Pan poseł Zieliński, bardzo proszę.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Przepraszam bardzo, bo się zamyśliłem.

Nie spodziewałem się, że pani minister tak się od razu przychyli. Ale żeby nie zgłaszać tego podczas drugiego czytania, żeby nie wydłużać, żeby to nie wracało do Komisji, to jeżeli przez Biuro Legislacyjne byłaby zaakceptowana taka poprawka, żeby w projektowanej zmianie art. 90a ust. 1 rozpocząć zdanie: „W przedszkolach, oddziałach przedszkolnych, (...)”, i potem już bym prosił, jeżeliby było takie wyliczenie, to po prostu tam, gdzie by była potrzeba, żeby dodać przedszkole i oddziały przedszkolne... Jeżeli to by wystarczyło, to by była sprawa zamknięta i nie trzeba by było tego zgłaszać w drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę o opinię Biura Legislacyjnego, bo rozumiem, że trzeba będzie uzupełnić inne artykuły również o te...

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

W przypadku, tylko kiedy by dotyczyło to stricte już wyliczenia tych wszystkich typów szkół i placówek.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Panie pośle – tutaj patrzę na dyrektora Barańskiego z Departamentu Prawnego – chyba wolelibyśmy to zrobić spokojnie. To znaczy, jestem przekonana, że jeżeli pan poseł taką poprawkę będzie miał spisana, to też chętnie nad tym popracujemy, żeby ona się znalazła we wszystkich odpowiednich miejscach. Ponieważ to jest zmiana niby mała, a praktycznie duża. Natomiast jesteśmy po słowie, że ona wejdzie.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

To ja nie będę jej zgłaszał po prostu i...

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Nie, niechże pan poseł ma jakąś satysfakcję.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Ale nie, chodzi o to, czy teraz zgłosimy...

Minister edukacji Barbara Nowacka:

A, później – dobrze.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Po prostu przygotujemy przez klub poprawkę, dobrze?

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze. Mam też prośbę, panie pośle, żeby z Biurem Legislacyjnym, jak...

Legislator Urszula Sęk:

Wolałabym z biurem i z rządem, że tak powiem. Ponieważ, tak jak widzimy, na przykład są później przepisy, które mówią, że coś ma zrobić dyrektor szkoły – to rozumiemy, że w tych miejscach też trzeba rozszerzyć o przedszkola, oddziały przedszkolne. To wolałabym, żeby przygotować to, że tak powiem, w trójkacie, bo po prostu resort merytorycznie bardziej wie, czy we wszystkie miejsca musimy wejść też z przedszkolem i z oddziałem przedszkolnym.

Ale co do idei – dobrze. Ponieważ zwracam uwagę, że jak państwo zgłoszą to w drugim czytaniu, to już nie możemy poprawiać, więc poprawka już musi być tak przygotowana na drugie czytanie, żeby nie było tam po prostu żadnych pomyłek – żebyśmy o czymś nie zapomnieli albo właściwie to zapisali.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Może sytuacja niestandardowa w naszych obecnych czasach, ale tak dokładnie zrobimy, żeby przygotować odpowiednio poprawki w konsultacjach z panem posłem Zielińskim. Myślę, że uda nam się to dobrze. Widziałam, że już pan dyrektor Lawera uzgodnił z panem posłem.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo. Taka była też moja intencja.

W takim razie, czy do zmiany nr 2 są jakieś poprawki?

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja mam tutaj 19 poprawek. Postaram się szybko je omówić, bo uzasadnienie jest.

Poprawka nr 1 – tam chodzi tak naprawdę o doprecyzowanie, co to znaczy korzystanie z telefonu komórkowego.

Poprawka nr 2 ma za zadanie wzmocnić pozycję nauczyciela i ograniczyć ryzyko późniejszego kwestionowania decyzji nauczyciela. Chodzi o to, że według własnej oceny dydaktycznej lub wychowawczej nauczyciel będzie mógł zezwolić.

W poprawce nr 3 chodzi o to, aby chronić uczniów wymagających stałego monitorowania. Czyli dodałem więcej rzeczy, czyli opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej czy orzeczenie, do tych wyjątków, kiedy dyrektor wyraża zgodę.

Poprawka nr 4 zobowiązuje dyrektora do wezwania do uzupełnienia wniosku zamiast automatycznego nieuwzględnienia, jeśli chodzi o wniosek rodzica lub ucznia pełnoletniego.

Poprawka nr 5 usuwa ryzyko, że postanowienia statutu szkoły ograniczą możliwość korzystania z telefonu na wycieczkach, bo tutaj to będzie określał statut. Czyli chodzi o wyjątki korzystania z telefonu, bo resztę rzeczywiście statut.

W poprawce nr 6 rozwiązanie usuwa wątpliwości dotyczące korzystania po zajęciach z boisk, bo w ustawie jest napisane, że „na terenie szkoły”, a nie jest uregulowane w takim wypadku... Jeżeli zrobimy w taki sposób, to też po zajęciach na terenie orlika nie będzie można korzystać z telefonów komórkowych.

Poprawka nr 7 chroni dyrektorów i organy prowadzące przed tworzeniem obowiązków bez zapewnienia odpowiednich środków, warunków lokalowych. Czyli „Dyrektor może, po uzgodnieniu z organem prowadzącym (...)”. I tutaj o to chodzi.

Następna poprawka – nr 8. Rozwiązanie to wzmacnia ochronę prywatności ucznia, aby „Uczeń przed odłożeniem telefonu komórkowego lub innego do miejsca (...)” wyłączył lub wyciszył telefon, bo jeżeli ten telefon zacznie dzwonić w miejscu przechowywania, to nauczyciel albo ktoś będzie leciał, żeby wyciszyć telefony itd.

Poprawka nr 9 zabezpiecza uczniów przed ryzykiem naruszenia prywatności, tajemnicy komunikacji, na co była zwracana uwaga w trakcie kilku głosów.

Poprawka nr 10 chroni nauczycieli przed odpowiedzialnością za odbieranie, przenoszenie lub przechowywanie urządzeń – czyli to, co mówił bodajże pan poseł Krzemiński.

Jeżeli chodzi o poprawkę nr 11, chroni ona ucznia przed niedopuszczalną ingerencją w jego prywatność, nauczycieli chroni przed oczekiwaniem podejmowania działań.

Kolejna poprawka, nr 12, chroni nauczycieli i innych pracowników szkoły przed automatycznym przypisywaniem im odpowiedzialności, czyli zdejmuje z nauczycieli odpowiedzialność. Tutaj też był głos na ten temat.

Kolejna poprawka – nr 13. Rozwiązanie ogranicza ryzyko eskalacji konfliktu podczas lekcji na terenie szkoły. Sprawa zostaje przekazana do dalszych działań wychowawczych, czyli prymat działań wychowawczych nad kolejnymi.

Poprawka nr 14 wzmacnia wychowawczą funkcję szkoły i ogranicza ryzyko automatycznego stosowania kar.

Następnie byłaby poprawka, która jest nazwana poprawką nr 18. Jej celem jest wskazanie, że odpowiedzialność za przestrzeganie zasad korzystania z telefonów i innych urządzeń elektrycznych nie może spoczywać wyłącznie na szkole i dyrektorze.

Poprawka nr 15 – rozwiązanie wzmacnia sprawiedliwość wychowawczą, chroni uczniów przed nieuzasadnionymi konsekwencjami i zapobiega karaniu całej klasy, czyli zakaz odpowiedzialności zbiorowej.

16 poprawka rozwiązuje...

Poseł Dorota Łoboda (KO):

Marcin, my musimy iść na posiedzenie komisji.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Ja rozumiem, szanowni państwo: „Marcin, musimy iść”. Ja rozumiem, staram się to zrobić na tyle szybko – państwo mi to uniemożliwiają, rozmawiając. Tak więc, jeżeli można, ja już kończę prezentowanie poprawek. Staram się robić to naprawdę szybko.

Poprawka nr 16. Tutaj celem tej poprawki jest wzmocnienie...

Słucham?

Poseł Dorota Łoboda (KO):

Czy z sensem?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, proszę...

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Myślę, że wszystko mówię z sensem, pani rzecznik.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Celem poprawki jest wzmocnienie bezpieczeństwa prawnego nauczycieli, dyrektorów szkół oraz innych pracowników szkoły, którzy wykonują swoje obowiązki. Chroni kadre szkoły przed ponoszeniem odpowiedzialności za działania podejmowane zgodnie z zapisami.

Następnie poprawka nr 17 – odpowiada na realny problem szkół, jakim jest nagrywanie, publikowanie i wykorzystywanie materiałów, czyli zakaz nagrywania nauczyciela i wykorzystywania tych materiałów.

Oraz poprawka nr 19 zapobiega pozostawieniu szkoły samej z problemami systematycznego łamania zasad przez ucznia i przenosi część odpowiedzialności wychowawczej na współpracę z rodzicami, co jest niezwykle ważne. Czyli tak naprawdę po części wzmacnia szkołę w nakazywaniu współpracy z rodzicami.

Dziękuję, do tej zmiany to wszystko.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy są uwagi do którejś z tych poprawek?

Legislator Urszula Sęk:

Wolałabym, żeby się resort wypowiedział, bo to jest skomplikowane, ale postaram się chociaż do pierwszych kilku to, co, że tak powiem...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

To znaczy, chodzi mi krótko. Chodzi mi o to, czy są jakieś błędy legislacyjne, które uniemożliwiają albo na które powinni zwrócić uwagę posłowie, głosując za poprawkami.

Legislator Urszula Sęk:

Te poprawki nie mają jednorodnego charakteru, bo na przykład poprawka nr 1 dodaje nową normę – następne poprawki są alternatywne w stosunku do tego, co już mamy w druku, więc państwo będą decydować.

Pytanie. Wydaje się, że wpisywanie swoistej definicji, co rozumiemy przez korzystanie, jest chyba nadmiarowe. Jeśliby już coś wpisywać i dodawać ust. 1a, to wystarczyłoby tylko to zdanie drugie: co nie stanowi. Po co pisać, że przez korzystanie rozumie się, a nie stanowi korzystania? Wystarczy, jak się zapisze tylko jedno – co nie jest korzystaniem. Z tym, że gdyby to drugie zdanie było przyjęte, to wykreśliłabym wyraz „samo”. Wystarczy, że po prostu „Nie stanowi korzystania posiadanie wyłącznego lub wyciszonego urządzenia”. Ten wyraz „samo” jest, że tak powiem, zbędny. To ewentualnie, jeśli państwo czują taką potrzebę, to to byłoby do przyjęcia.

Natomiast poprawka nr 2 po prostu inaczej zapisuje to, co mamy w projekcie, więc to jest kwestia tego, co jest lepiej rozpisane.

I teraz, też nie umiem się odnieść tak na szybko, co do konsekwencji tego konkretnego brzmienia przepisu dalej w przepisach. Widzę na przykład, że w poprawce nr 3 jest mowa o wniosku rodzica i później konsekwencją tej poprawki nr 3 jest poprawka nr 4, że się dodaje ustęp. Ale nie wiem, czy trzeba tak szczegółowo regulować to, że musi być jakaś opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. To jest kwestia głęboko merytoryczna.

Co do poprawki nr 5 na przykład, to już z przepisów chyba wynika, że te wyjątki, które wynikają z ust. 2 pkt 2, są zachowywane, więc ona chyba jest bezprzedmiotowa.

Powiem szczerze, że nie jesteśmy w stanie tak szybko w czasie się odnieść, bo poprawki pana posła są takie bardzo szczegółowe.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czyli rozumiem, że...

Legislator Urszula Sęk:

Na przykład poprawka nr 6 – tak samo wydaje się, że ponieważ mamy, że to ma być w związku z zajęciami dydaktycznymi, to poprawka nr 6 jest też bezprzedmiotowa, bo jeśli uczeń przebywa po prostu już po skończonych lekcjach na przykład na orliku, czy gdzieś, to on już de facto nie przebywa w związku z zajęciami dydaktycznymi. Tak więc tak na pierwszy rzut oka też się wydaje, że to jest zbędne.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czyli rozumiem, że zdaniem Biura Legislacyjnego te poprawki nadmiernie...

Legislator Urszula Sęk:

Są nadmiernie szczegółowe.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...szczegółowo próbują uregulować rzeczy, które albo już są uregulowane, albo w świadomości społecznej wiadomo, co to znaczy nie używać telefonu komórkowego. Po prostu.

Zdanie ministerstwa, bardzo proszę.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Pani przewodnicząca, podzielamy w dużej mierze uwagi Biura Legislacyjnego, ponieważ większość tych regulacji jest po prostu nadmiarowa. Szkoła to też zaufanie, to też dialog, to też decyzje pomiędzy dyrektorami, rodzicami, nauczycielami, pewien konsensus z uczniem i nie wydaje nam się zasadne aż takie doprecyzowanie wszystkiego na poziomie ustawy. Przypomnę, autonomia szkół jest istotna, a nadmierna regulacja prowadzi wyłącznie do kolejnych pytań i wątpliwości legislacyjnych. Tak że większość z poprawek opiniujemy negatywnie.

Natomiast pozytywnie zaopiniujemy poprawkę, która mówi o obowiązku współpracy przez rodziców. To jest poprawka według pana posła nr 18. Z tym, że proponujemy, żeby połączyć te przepisy w jeden nowy ustęp dodawany do art. 98d. Przesłaliśmy panu posłowi proponowane brzmienie tej poprawki. Tę poprawkę ministerstwo przyjmuje, pozostałe opiniujemy negatywnie.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

To już jest złożone – dokładnie to, co pani minis...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle. Zgoda na poprawkę nr 18?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Jak najbardziej tak, i ta poprawka nr 18 jest też złożona w takiej formie, w jakiej proponuje ministerstwo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze.

Mam pytanie do pana posła, bo każdą poprawkę będziemy musieli głosować. Czy wobec takiego zgodnego stanowiska – i Biura Legislacyjnego, i ministerstwa edukacji, i myślę, że większości posłów – dotyczącego nadmiarowych treści w tych poprawkach, czy pan poseł wycofałby te poprawki oprócz tej poprawki nr 18?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Jeśli chodzi o te poprawki, to z bólem serca, ale mogę je wycofać. Kolejne poprawki tak czy owak jeszcze będę składał.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo panu posłowi dziękuję.

W takim razie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 18, na którą wyraziło zgodę ministerstwo, pan poseł również ją przeredagował tak, żeby skutecznie działała w tym systemie?

Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

W związku z tym rozumiem, że zmiana nr 2 została rozpatrzona.

Zmiana nr 3.

Czy tam jest jakaś poprawka? Biuro Legislacyjne?

Legislator Anna Jakubik:

Już, momencik.

Legislator Urszula Sęk:

Poprawka nr 3 to jest ta, która zajął się z projektem rzecznikowskim, który jest u prezydenta, więc państwo przyjmują ze świadomością, że gdyby było weto, to trzeba będzie to zmienić.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak, wierzymy, że pan prezydent podpisze ustawę, ale jesteśmy przygotowani również na inne okoliczności.

Zmiana nr 3 została przyjęta.

Zmiana nr 4. Biuro? Ministerstwo?

Legislator Anna Jakubik:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie ma uwag. Zmiana nr 4 została przyjęta.

Zmiana nr 5.

I tutaj mamy...

Legislator Anna Jakubik:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy coś do zmiany nr 5?

Legislator Anna Jakubik:

Nie mamy uwag.

Nie ma uwag? Nie ma poprawek?

Zmiana nr 5 została przez Komisję rozpatrzona.

Art. 2.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tutaj proponuję cztery poprawki.

Poprawka z numerem 20 zmienia datę, jeśli chodzi o stworzenie przepisów przez szkołę, z 31 października na 31 grudnia. Daje to czas szkole na logiczne przemyślenie pewnych zmian, a tak czy owak one wejdą – żeby szkoły nie musiały robić tego na samym początku roku szkolnego, kiedy rzeczywiście jest bardzo dużo pracy i całego opiniowania.

Poprawka nr 21. Celem tej poprawki jest zapewnienie szkołom realnego wsparcia przy wdrażaniu zasad. Chodzi dokładnie o to, aby zobowiązać ministra do opracowania i ogłoszenia programu wspierającego szkoły.

Poprawka nr 22. Celem tej poprawki jest zapewnienie, aby wprowadzenie nowych zasad było połączone z działaniami edukacyjnymi, i tutaj znowu jest zobowiązanie ministra do tego.

I ostatnia poprawka, nr 23, zapewnia cykliczną ocenę funkcjonowania przepisów dotyczących korzystania przez ministerstwo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Zdanie ministerstwa w sprawie tych poprawek?

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Do wszystkich negatywna, chociażby z takiego powodu, że jeśli chodzi o poprawkę nr 21 takie uprawnienia już są. To jest chociażby art. 90u ustawy o systemie oświaty.

Poprawka nr 22. Nie ma potrzeby regulowania w ustawie obowiązku prowadzenia kampanii edukacyjnej. To jest znowu nadmiarowa regulacja.

Poprawka nr 20 – wydłużenie terminu. Już Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego przyjęła termin do 31 października, a przypominam, tam są organy prowadzące, i nie zgłaszali potrzeby jego wydłużenia.

Tak że wszystkie poprawki opiniujemy negatywnie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję. Szanowni państwo, to są zmiany merytoryczne, więc Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do przedłożonych poprawek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł podtrzymuje poprawki?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze. W takim razie przystępujemy do głosowania.

Poprawka nr 20. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Ja nie mam możliwości głosowania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Trzeba przyłożyć kartę, pani poseł. O, dobrze.

Czyli kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 15 posłów. Za było 4, przeciw – 11, nikt się nie wstrzymał.

Poprawka nie zyskała poparcia Komisji.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Chciałbym zgłosić wniosek mniejszości, a resztę poprawek wycofać.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Czyli mamy wniosek mniejszości. Proszę złożyć do sekretariatu Komisji. Reszty poprawek nie musimy głosować.

Artykuł...

Przepraszam, pani – Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Szanowna pani przewodnicząca, dziękuję bardzo. Jeszcze do art. 2 do ust. 2 Biuro Legislacyjne ma propozycję zmiany, po prostu korekty redakcyjnej brzmienia ust. 2. To zostało uzgodnione dzisiaj na roboczym spotkaniu z przedstawicielami ministerstwa.

Może odczytam szybciej, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli. Ten ust. 2 otrzymałby brzmienie: „W okresie od dnia 1 września 2026 r. do dnia dostosowania statutu do zmian wynikających z niniejszej ustawy pozostają w mocy dotychczasowe postanowienia statutu dotyczące warunków noszenia i korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych na terenie szkoły obowiązujące przed dniem wejścia w życie ustawy”.

W ten sposób uniknęlibyśmy również odesłania do art. 99 pkt 4 ustawy, który to przepis jest również przedmiotem tej ustawy rzecznikowskiej, która znajduje się w podpisie u pana prezydenta. Tak więc po prostu w sposób opisowy, a nie przez odesłanie do konkretnego przepisu.

Jeżeli byłaby taka zgoda i szanownej Komisji, i rządu, resortu, to jeżeli pani przewodnicząca i Komisja zgodziłyby się, mogłybyśmy takiej zmiany dokonać w ramach upoważnienia Komisji – taka redakcyjna.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Po naszej stronie jest zgoda. Dziękujemy za dobrą współpracę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ministerstwo wyraża zgodę. Oczywiście po zakończeniu udzielimy...

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze, dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...zgody Biura Legislacyjnemu do naniesienia poprawek legislacyjnych i językowych.

Rozumiem, że art. 2 został rozpatrzony przez Komisję.

Art. 3. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony przez Komisję.

W takim razie zostało nam przegłosowanie całości ustawy, ale zapytam: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ustawy z przyjętymi przez Komisję poprawkami? Nie ma, nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła ustawę i rekomenduje Sejmowi jej uchwalenie.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy.

Proponuję panią przewodniczącą Kingę Gajewską. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że pani poseł została wybrana posłem sprawozdawcą.

Bardzo dziękuję paniom i panom posłankom za pracę na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Zamykam posiedze...

Sekretarz Komisji Agnieszka Kalinowska-Wójcik:

Nie, jeszcze upoważnienie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

A, przepraszam bardzo, nie zamykam jeszcze posiedzenia.

Upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do naniesienia poprawek językowych i legislacyjnych. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja upoważniła Biuro.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

I teraz zamykam posiedzenie Komisji.